Nr. 101. Czwartek, 4 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej tajnemu radcy, Ministrowi dla Królestw: Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi, Erwinowi Cseh Szent-Katolna, nadać godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszym inżynierom w galicyjskiej służbie budownictwa Konstantemu Morawieckiemu i Aloizemu Fischerowi, przy sposobności przeniesienia ich na własną ich prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej, wiernej i skutecznej ich służby, tytuł i charakter radców budownictwa z uwolnieniem od taksy.

C. k. radca Dworu i Prokurator Skarbu we Lwowie zamianował kancelistów Stanisława Śliwińskiego i Karola Winiarskiego oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi przy c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.

P. Horoszkiewicz Stanisław, rządowo upoważniony inżynier budowy z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 4 kwietnia przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego, Namiestnik hr. Coudenhove odpowiedział na interpelacyę posłów młodoczeskich w sprawie zajść, jakie miały miejsce w Chebie w dniu 26 z. m. Odpowiedź ta ze względu na wzburzenie, jakie zajścia chebskie wywołały wśród Czechów i na niezaprzeczoną dla stosunków czeskich doniosłość tej sprawy, zasługuje na szerszą uwagę, — ażeby jednak dokładnie ją można było zrozumieć, należy uprzytomnić sobie cały przebieg owych zajść, znanych już pokrótce z depesz. Otóż według relacyj dzienników, zajścia te przedstawiają się w sposób następujący:

W dniu 26 kwietnia przed sądem w Chebie odbyć się miała rozprawa o obrazę honoru, wytoczona przez Czecha, dr. Tieftrunka dwom urzędnikom niemieckiej narodowości, Igrichowi i Usithigowi. Zastępcą prawnym oskarżyciela był adwokat czeski, dr. Miriczka. W toku postępowania dowodowego w czasie rozprawy, dr. Tieftrunk, korzystając z postanowień rozporządzeń językowych barona Gautscha, według których wszędzie w Czechach, a zatem i w sądach, w których w skutek odpowiedniego liczebnego stosunku ludności miejscowej, językiem urzędowym jest język niemiecki (jak to ma miejsce w Chebie), wolno jest stronom dowoli przemawiać w jednym lub drugim języku krajowym: począł zeznawać po czesku. Przewodniczący rozprawie sędzia usiłował nakłonić dr. Tieftrunka, aby ze względu na przysięgłych mówił po niemiecku, wobec stanowczej jednak odmowy dr. Tieftrunka, którego popierał jego doradca prawny, przesłuchanie odbyło się ostatecznie po czesku. Wiadomość o tem rozeszła się natychmiast po całem mieście i gdy w czasie przerwy w rozprawie dr. Tieftrunk wyszedł z gmachu sądu, na placu zastał liczny tłum, który wychodzącego obsypał obelgami i pogróżkami. Dr. Tieftrunk zażądał od starosty straży; otrzymał ją i w asystencyi żandarma powrócił do hotelu, w którym zamieszkiwał, przyjechawszy do Chebu na rozprawę. Tu właściciel hotelu wypowiedział mu mieszkanie i polecił je natychmiast opuścić; ponieważ tłum przed hotelem przybrał groźną postawę, przeto starosta przysłał na żądanie dr. Tieftrunka do hotelu dwóch żandarmów i w ich asystencyi dr. Tieftrunk wyjechał powozem do pobliskiego Francensbadu.

Na popołudniową rozprawę przybył zrazu ze strony oskarżającej tylko dr. Miriczka. Gdy przyszło do wywodów stron, rozpoczął on swe końcowe przemówienie po czesku. Sędzia wezwał go, aby przemawiał po niemiecku, ale gdy dr. Miriczka stanowczo obstawał przy tem, iż wolno mu przemawiać po czesku i powoływał się na rozporządzenia językowe, przewodniczący zezwolił mu na przemawianie po czesku. W toku jego przemówienia przybył na rozprawę dr. Tieftrunk; wówczas sędzia przerwał adwokatowi i oświadczył, że jeśli strona jest obecną, jej zastępca prawny musi przemawiać językiem urzędowym sądu, w tym więc wypadku po niemiecku. Dr. Miriczka mimo to mówił po czesku, na co przewodniczący udzielił mu surowej nagany i zagroził usunięciem od rozprawy. Ostatecznie wydano wyrok uwalniający obu oskarżonych. Po rozprawie, gdy dr. Miriczka chciał odjechać do domu, tłum na ulicach otoczył go i krzycząc, przybrał groźną postawę; wówczas wyjął dr. Miriczka rewolwer i podniósł go do góry dla pokazania napastującym go. Na to stojący obok miejski strażnik policyjny zaaresztował go, i zaprowadził do ratusza, gdzie po spisaniu protokołu, przetrzymano go w biurach na policyi miejskiej przez całą noc.

Zaraz na drugi dzień wzniesiono w sejmie czeskim interpelacyę w tej sprawie (pos. Pinkas i towarzysze), a w sobotę ponowił ją prezes klubu młodoczeskiego p. Engel. Tegoż dnia, poseł Herold zapisawszy się do głosu w sprawie reformy szkolnej, przemawiał właściwie na temat sprawy chebskiej uderzając w sposób nadzwyczaj gwałtowny na władze w Chebie i na hr. Coudenhove. Nazwał on zajście „nie europejskim już ale wprost azyatyckim skandalem“, a w tym tonie utrzymana była cała mowa. Między innemi przytoczył poseł Herold w swej mowie jako objaw charakterystyczny, ustęp z *Egerer Ztg.*, w której burmistrz dla uspokojenia zapewnia ludność, że dr. Miriczka zostanie przytrzymany przez noc w ratuszu. — Z oburzeniem opowiadał także mowca, jak po uwięzieniu dr. Miriczka tłum, spiewając *Bismarcklied* i *Wacht am Rhein*, urządził pochód przed pomnik Cesarza Józefa II. i słuchał tam mów antipaństwowych. „Jeśli Namiestnik chce pozostać nadal Namiestnikiem tego królestwa — zakończył poseł Herold — powinien tak samo umieć bronić praw większości czeskiej, jak umie bronić żądań mniejszości niemieckiej“.

Odpowiedź na te interpelacye i na tę mowę, dał hr. Coudenhove na wczorajszem posiedzeniu sejmu.

Namiestnik oświadczył mianowicie, że dał już odpowiednie polecenie dla ochrony dr. Tieftrunka i adwokata dr. Miriczki. Przedstawił on przebieg zajścia według raportów urzędowych i zaznaczył, że pożałowania godne zajścia na ulicy w Chebie spotęgowały się jeszcze przez to, iż dr. Miriczka groził tłumom nabitym rewolwerem; nie pozostawało potem nic innego, jak internować go w gmachu miejskim. Przedsięwzięto wszelkie ostrożności, aby uniemożliwić zaburzenia i rozruchy. Omawiając zajście w sali sądowej, Namiestnik na podstawie zasiągniętych informacyj stwierdził, że prezydent wyższego sądu krajowego wypowiedział zapatrywanie, iż sędzia zgodnie z istniejącymi przepisami mógł był dopuścić, aby przemawiano także w języku czeskim, — jednakże w samej sali sądowej trzeba było postępować ściśle w sposób, ustawą przepisany, a ingerencya prezydenta sądu obwodowego była już niemożliwą. Wyrok trybunału sądowego polegał na ustawach i rozporządzeniach.

Namiestnik potępia jak najostrzej wszelkie demonstracye i ekscesy, sprzeczne z uczuciami niemiecko-austryackiemi i z patryotyzmem austryackim. Stwierdza przytem z ubolewaniem, że jakto się już poprzednio kilkakrotnie okazało, policya miejska nie była wobec demonstracyj dostatecznie silną. Niestety zjawiska takie w Czechach nie są odosobnione, gdyż i w innych miastach organa bezpieczeństwa okazują się wobec ekscesów za słabe. Gdyby stwierdzono jakiekolwiek nadużycia ze strony organów urzędowych, Namiestnik wystąpiłby przeciw nim z całą surowością, — musi jednak stanowczo zastrzedz się przeciw niesłusznym zarzutom. Zasadą mowcy była i będzie zawsze największa bezstronność i sprawiedliwość, — od tej zasady nie odstąpi mimo gróźb i ataków, na które zresztą odpowiadać nie myśli. — Ze strony młodoczeskiej odpowiedź ta nie doznała w sejmie przychylnego przyjęcia.

Najd. Arcyksiążę
Franciszek Ferdynand
w Budapeszcie.

Politische Correspondenz ogłasza następujący list z Budapesztu:

„Cała prasa tutejsza powitała w sposób bardzo gorący i serdeczny przyjazd Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana na Węgrzech zamierza dłużej zabawić w stolicy Węgier.

Jego ces. i król. Wysokość przyjął w niedzielę członków gabinetu, oraz zaszczycił swemi odwiedzinami t. zw. Parkklub, ognisko najpierwszego towarzystwa węgierskiego. W najbliższych dniach przyjmie Najd. Arcyksiążę prezydya obu Izb sejmu węgierskiego, następnie dostojników koronnych, generalicyę i wybitne osobistości świata politycznego. Wszyscy

207)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko tymczasem opanował wzruszenie i rzekł:

— Wdzięcznym ci jest, i nie ominie cię nagroda. Ale teraz odpowiadaj, o coć zapytam: zali przysięgniesz mi na zbawienie duszy, że ona żyje?

— Przysięgam na zbawienie duszy! — odrzekł poważnie Sanderus.

— Czemu Zygfryd opuścił Szczytno?

— Nie wiem, panie, jeno się domyślam: Nie był ci on nigdy starostą w Szczytnie, a opuścił je, może bojąc się rozkazów mistrza, który, jako mówiono, pisał do niego, aby brankę oddał księżnie mazowieckiej. Może przed owem pismem uciekał, gdyż dusza zapiekła się w nim od boleści i pomsty za Rotgiera. Powiadają teraz, że to był jego syn. I nie wiem jako tam było, jeno wiem, że aż mu się coś w głowie pomieszało z zaciekłości, i że póki żyw, póty córki Jurandowej — chciałem rzec: młodej pani — z rąk nie popuści.

— Dziwne mi się to wszystko zdawa, — przerwał nagle Maćko — bo gdyby ów stary pies taki był na całą Jurandową krew zawzięty, toby był Danuśkę zabił.

— I chciał to uczynić, — odparł Sanderus — ale coś-ci go takiego potkało, że aż potem ciężko zachorzał i o mało ostaniej pary nie puścił. Siła o tem szepcą sobie jego ludzie. Niektórzy prawią, jako idąc nocą na wieżę, aby młodą panią zamordować, napotkał Złego ducha — inni, że właśnie Anioła. Dość, że go znaleziono na śniegu przed wieżą całkiem bez duszy. Teraz jeszcze, gdy o tem wspomni, to mu włosy dębem stają na głowie, a przez to i sam nie śmie podnieść na nią ręki, i boi się innym rozkazać. Wozi z sobą niemowę, dawnego kata szczycieńskiego, ale nie wiadomo dlaczego, bo ów się też boi, jako i wszyscy.

Słowa te uczyniły wielkie wrażenie. Zbyszko, Maćko i Czech zbliżyli się do Sanderusa, który przeżegnał się i tak dalej mówił:

— Niedobrze tam być między nimi. Nieraz słyszałem i widziałem rzeczy, od których ciarki po skórze chodzą. Waszym Miłościom mówiłem już, że staremu komturowi popsuwało cię coś w głowie. Ba, jakoże inaczej miało być, kiedy go duchy z tamtego świata nawiedzają! Byle sam został, poczyna coś koło niego sapać tak właśnie, jakby komuś tchu nie stawało. A to jest ów Danweld, którego zabił straszny pan ze Spychowa. To Zygfryd mówi mu: „Czego? Msze ci na nic, po cóż przychodzisz“? A tamten tylko zgrzytnie i potem znów sapie. Ale częściej jeszcze przychodzi Rotgier, po którym też siarką w izbie czuć, i z nim jeszcze więcej komtur rozmawia: „Nie mogę! (mówi mu) nie mogę! Jak sam przyjdę, to wówczas, ale teraz nie mogę“! Słyszałem także, jak się go pytał: „Zali ci to ulży, synku“? I tak ciągle. A i to bywa, że przez dwa albo i trzy dni do nikogo słowem się nie odezwie, na twarzy zaś widać mu boleść okrutną. Kolebki onej piluie strzeże i on, i ta służka zakonna, tak, że młodej pani nikt nigdy dojrzeć nie może.

— Nie znęcają się nad nią? — spytał głucho Zbyszko.

— Szczerą prawdę Waszej Miłości powiem, żem bicia i krzyków nie słyszał, ale spiewanie żałosne tom słyszał, a czasem jakoby ptak kwilił....

— Gorze! — ozwał się przez zaciśnięte zęby Zbyszko.

Lecz Maćko przerwał dalsze pytania:

— Dość tego — rzekł. — Praw teraz o bitwie. Widziałeś? Jakoże uszli i co się z nimi stało?

— Widziałem — odpowiedział Sanderus — i wiernie opowiem. Bili się z początku okrutnie, ale gdy poznali, że ich oskoczono ze wszystkich stron, dopieroż poczęli myśleć, jakoby się wyrwać. I rycerz Arnold, który jest prawy olbrzym, pierwszy przerwał koło i taką drogę otworzył, że przedostał się przez nią i stary komtur razem z kilkoma ludźmi i z kolebką, która była między dwoma końmi przywiązana.

— A to pogoni nie było? Jakże się stało, że ich nie dościgli?

— Pogoń była, ale nie mogła nic poradzić, bo jak dotarła zbyt blisko, to rycerz Arnold zwracał się ku niej i potykał się ze wszystkimi. Boże broń każdego od spotkania się z nim, gdyż to jest człek tak strasznej siły, że nic mu to — i ze stoma się potykać. Trzy razy się tak zwracał, trzy razy pościg powstrzymał. Ludzie, co byli przy nim, poginęli — wszyscy. Sam on był, widzi mi się, ranny i konia miał rannego, ale ocalał, a przytem dał czas staremu komturowi do przezpiecznej ucieczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

którzy mieli sposobność zbliżyć się do Jego ces. i król. Wysokości, znajdują się pod wpływem ujmującego, podbijającego serca uroku Jego postaci. Najd. Arcyksiążę, który włada całkiem dobrze językiem węgierskim, okazał wobec ministrów najgorętsze zainteresowanie się rozmaitemi kwestyami życia publicznego. Jego ces. i król. Wysokość składa w ten sposób dowód, iż idąc za wspaniałomyślnym przykładem Najjaśniejszego Pana, przywiązuje jak największą wagę do tego, by zbliżyć się do publicznego i socyalnego życia naszego kraju, z którym połączony jest najświętszymi i najdroższymi węzłami. W opinii publicznej kraju naszego wywołuje ten objaw gorącego zainteresowania się krajem najradośniejsze echo. Mamy nadzieję, że Najd. Arcyksiążę odniesie korzystne wrażenie z obecnego pobytu swego w stolicy Węgier a mianowicie, że na podstawie własnej obserwacyi nabędzie przekonania, iż w sercu narodu krzewi się wspaniale pełna ofiarności miłość dla Tronu, oraz tradycyjne uczucie dynastyczne“.

Także wszystkie dzienniki węgierskie przemawiają w tym duchu. Tak n. p. *Polit. Ert.* zaznacza, iż fakt, że Najd. Arcyksiążę chce tym razem poznać nie tylko mężów, kierujących sprawami życia politycznego na Węgrzech, lecz także i najwybitniejsze koła towarzyskie stolicy Węgier, sprawia jak najlepsze wrażenie i jest głównym przedmiotem rozmów, a pobytowi Najd. Arcyksięcia w Budapeszcie przypisują szczególną doniosłość. Zewsząd też usiłują okazać Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi to samo tradycyjne przywiązanie do Dynastyi i tę samą gościnność węgierską, oraz otoczyć Go tym samym entuzyazmem, które ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, tak bardzo były pozyskały dla zapatrywań i w ogóle dla poczucia węgierskiego.

Wczoraj miał odbyć się w Park-klubie obiad na cześć Najd. Arcyksięcia, wydany przez prezydenta ministrów Kolomana Szella, a dzisiaj, we środę, przegląd wojska, w którym Najd. Arcyksiążę brał udział w orszaku Najj. Pana.

Z Poznania.

(„Wyjaśnienie“ nauczyciela Zaeskego).

W *Posener Tageblatt* „wyjaśnia“ nauczyciel Zaeske z Pudliszek, że śmierć małego Grzelczaka rzekomo nie została spowodowaną przez wymierzoną chłopczykowi przez nauczyciela karę. Według wyjaśnień Zaeskego, Grzelczak miał otrzymać podczas zabawy uderzenie w brzuch kręgiem, co też było powodem jego nieuwagi w czasie następnej lekcyi... Zaeske przyznaje dalej, iż za nieuwagę przeciągnął chłopaka przez ławkę i ukarał go „lekko“, jak pisze p. Zaeske, dwukrotnem uderzeniem w tylną część ciała, gdyż brał nieuwagę Grzelczaka za nieposłuszeństwo i upór. Sekcya wykazała pęknięcie kiszki, a lekarze odpowiedzieli podobno na zapytanie sędziego, iż rozerwanie jelita nie mogła spowodować kara cielesna, wymierzona chłopczykowi przez nauczyciela, oraz, że takie obrażenie śmiertelne może jedynie być następstwem uderzenia twardym przedmiotem w brzuch dziecka.

Dziennik Poznański pisząc o tem tłómaczeniu się p. Zaeskego, zaznacza, że ono na bezstronnym czynić musi dziwne wrażenie. Kto bowiem zna chłopięcą zabawę kręga, mianowicie gdy się nią bawią dzieci 8—12-letnie, ten z trudnością tylko przypuścić może, ażeby z niej takie mogły wyniknąć następstwa. Tarczka drewniana średnicy może 3—4 cali, ważąca co najwięcej pół funta, a ciskana i odbijana przez dzieci o wątłych siłach i tocząca się po ziemi, nie może prawie spowodować obrażenia, jakiemu uległ Wawrzyniec Grzelczak. Czy znawcy medyczni i sędzia śledczy zbadali tę kwestyę dokładnie, o tem tłómaczenie p. Zaeskego milczy.

„Ale chociażby za prawdziwe przyjąć wytłómaczenie takie, pisze *Dziennik Poznański*, to mimo tego nikt zaprzeczyć nie może, że ono w dalszych wywodach p. Zaeskego mocno kuleje. P. Zaeske stwierdza, że chłopiec po grze w kręga przyszedł do klasy o swojej sile, a jak twierdzi, siedział tylko osowiały, nie zwracając uwagi na lekcyę, i że on, nauczyciel, posądzając go o upór, cielesną (według orzeczenia p. Z. lekką) wymierzył mu karę, przeciągnąwszy go przez ławę. *Dziennik Poznański* zwraca uwagę, że nawet jeżeliby rzeczywiście tak być miało, to przecież było obowiązkiem p. Zaeskego wypytać chłopca i towarzyszy, co mu dolega i zbadawszy rzecz, wysłać go do domu, a nie ćwiczyć plagami. Czyż nawet, przyjąwszy tłómaczenie p. Zaeskego za prawdziwe, nie nasuwa się myśl, że jeżeli dziwnym trafem obrażenie kiszki przez krąg istniało rzeczywiście, to ono przeciąganiem chłopca przez ławę, co się nie obywa bez szamotania, nie powiększyło się w sposób groźniejszy?“

Anglia i Rossya w sprawie chińskiej.

Jedna z najpoważniejszych chmur, które zaciemniają widnokrąg polityczny, szczęśliwie się rozeszła: Pomiędzy Anglią a Rossyą osiągnięto porozumienie w sprawie chińskiej. Jeżeli uprzytomnimy sobie z jaką troską koła polityczne Europy śledziły przebieg zajść na dalekim Wschodzie Azyi, jakiemi obawami napełniały Europę wojownicze oświadczenia angielskich mężów stanu i zbrojenie się Anglii i Rossyi, ocenimy należycie całą doniosłość tej wiadomości, która usuwa naraz jeden z głównych, — choć nie jedyny, — powodów antagonizmu „słonia“ z „wielorybem“, jak nazywają te kolosalne mocarstwa.

Fakt zawarcia układu obwieścił światu lord Salisbury w swej mowie, którą przed kilku dniami wygłosił na jednym z bankietów, — bliższe zaś szczegóły tej sprawy znajdujemy w sygnalizowanym już w depeszach artykule dziennika londyńskiego *Morning Post*.

Otóż według informacyj paryskiego korespondenta tego dziennika, inicyatywa zawarcia układu pochodzi od samego cara Mikołaja II. W czasie ostatniej swej bytności w Anglii, w rozmowie z babką swą, królową Wiktoryą, car miał powiedzieć, że najgoręcej pragnie, aby nieporozumienie w sprawie wschodniej między Anglią a Rossyą zostało raz już w drodze wzajemnej umowy załatwione; dla osiągnięcia tego celu Rossya gotową jest do każdej ofiary, dającej się pogodzić z jej honorem i żywotnymi interesami. Królowa Wiktorya przyjęła propozycyę tę z największem uznaniem, a rozmowa ta stała się następnie przed kilku miesiącami punktem wyjścia do wymiany myśli pomiędzy lordem Salisburym a hr. Murawiewem, następnie zaś do nawiązania rokowań, które objęły następujące punkta: kwestyę koreańską i ochronę północno-wschodnich wybrzeży Chin przed zaborczością Japonii i Niemiec; koleje chińskie; zakładanie kolonij europejskich w Chinach; ustanowienie tamże stref wpływów europejskich; kwestyę afgańską, co do której jest życzeniem Rossyi, aby uwolnić Afganistan od wszelkiej supremacyi angielskiej; kwestyę perską — wewnętrzne reformy, koleje, kolonie — i uwolnienie Persyi od wszelkiego mięszania się do niej zagranicy, przyczem Rossya wzbrania się uwzględnić proponowanego przez Anglię podziału wpływów obustronnych; kwestyę syryjską, t. zw. zupełne zrzeczenie się przez Anglię polityki, która mogłaby doprowadzić do czegoś podobnego, jak „czasowa“ okupacya Cypru; stłumienie wszelkiej ingerencyi na Krecie, po stanowczem ugruntowaniu stanowiska ks. Jerzego greckiego na tej wyspie; zupełną niezawisłość Abisynii i ustalenie granic egipsko-abisyńskich. Negus ma w przyszłości uznany być za samodzielnego władcę w analogiczny sposób, jak suwereni europejscy, a kraj jego, jako ognisko cywilizacyjne w tej części Afryki. — Hr. Murawiew postawił ze swej strony jako warunek zasadniczy rokowań, iż po uporaniu się z temi dziewięciu kwestyami, uchwały osiągnięte mają być rządowi francuskiemu zakomunikowane, który też przystąpi ewentualnie do ratyfikacyi ostatecznego traktatu. — Argumentem, dla którego obie strony zgodziły się na rokowania, był wzgląd, iż spory między Rossyą a Anglią wychodzą w Chinach na korzyść tylko Niemiec i Japonii.

O samym układzie zawartym w sprawie Chin pomiędzy Anglią i Rossyą, donoszą z Petersburga, że nie ma on formy konwencyi, lecz noty, której duplikaty zamienili między sobą: hr. Murawiew i angielski ambasador. We wstępie noty jest zaznaczonem, że oba mocarstwa zgodziły się na nienaruszalność i niezawisłość Chin. Nota jest krótko wystylizowaną i nie zawiera żadnej wzmianki o sferze wpływu, lecz tylko postanowienia na wypadek sprzeczności interesów w sprawie budowy kolei w Mandżuryi.

KRONIKA

Lwów, 3 maja.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15 czerwca b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we czwartek 4 i w piątek 5 maja b. r., każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa budynku sukursalnego dla nowego teatru; sprawa artystycznego kierownictwa w nowym teatrze; sprawa kolei Lwów-Winniki, sprawozdawca radny dr. Maryański.

— **Ankieta** w sprawie miejskiego Biura pracy odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, w którem wzięli udział z grona rady pp. Caro, Głąbiński, ks. Lenkiewicz, Mahl, Romanowicz; z poza rady pp. Müller, Nowakowski, Hudec, Nacher, Żelaszkiewicz, dr. Przygodzki, Kolbuszowski, starszy inżynier magistratu p. Łempicki i referent sprawy Biura pracy dr. Ostaszewski-Barański. Przedmiotem obrad był wniosek prof. Thulliego, postawiony na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, a żądający, aby w skład komisyi, mającej zarządzać Biurem pracy, weszli dwaj referenci katolickiego stowarzyszenia robotników „Przyjaźń“. Wniosku tego bronił na posiedzeniu ankiety w dłuższem przemówieniu dr. Przygodzki. Rozwinęła się nad nim długa dyskusya, w której zabierali głos pp. Hudec, dr. Głąbiński, Kolbuszowski, Nacher, Romanowicz, Żelaszkiewicz i dr. Ostaszewski-Barański. Sprzeciwiono się temu wnioskowi, głównie z tego powodu, że opóźniłby wejście w życie Biura pracy, poczem w głosowaniu 10 głosami przeciw 2, wniosek prof. Thulliego odrzucono.

— **Trzeci Maja,** rocznicę wiekopomnej Konstytucyi, obchodzono dziś w mieście naszem uroczystemi nabożeństwami w kościołach. Zrana o godzinie 5 odegrała kapela „Harmonii“ pobudkę, przeciągając ulicami miasta. W nabożeństwach wzięły udział liczne zastępy publiczności. Uroczysty wieczór w „Sokole“ rozpocznie się dzisiaj o godzinie 7.

— **W myśl uroczystych ślubów** króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej, oraz uzyskanego *breve* Ojca św. Papieża Leona XIII., odbędzie się dnia 7 maja, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, doroczne solenne nabożeństwo o godzinie 10 rano w kościele Archikatedralnym i we wszystkich parafialnych kościołach ku czci Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej.

Na tę uroczystość w imieniu Reprezentacyi stołecznego grodu, w którym pomienione śluby były zaprzysiężone, zaprasza prezydent miasta.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosił ubiegłej soboty wieczorem p. Nowicki, profesor Szkoły rolniczej w Dublanach, dwunastą pieśń z „Pana Tadeusza“. Deklamator ten odznacza się doskonałą pamięcią, dźwięcznym głosem, a przytem umie wniknąć w myśl wygłaszanego utworu, wywiera więc na słuchaczach silne wrażenie. Mamy nadzieję, że komitety urządzające rozmaitego rodzaju wieczory deklamacyjno-wokalne, skorzystają z tej nowej siły atrakcyjnej, a wtedy poznają deklamacyę p. Nowickiego szersze warstwy mieszkańców Lwowa.

— **Celem** uczczenia pamięci Karola Mikulego, przez umieszczenie tablicy marmurowej w kościele, zebrał komitet od dawniejszych uczniów zmarłego mistrza dotąd kwotę 67 zł., bo oprócz 51 zł. wykazanych dawniej, złożono jeszcze następujące sumy: p. Emilia Vlasitz 5 zł., p. J. Wygnański 3 zł., p. Salomea Abler z Tarnopola 5 zł., p. Salomea Hutter z Sądowej Wiszni 3 zł. Nadto ofiarowała p. Kornelia Neuhauser wielkie marmurowe popiersie ś. p. Karola Mikulego, wyrzeźbione przez Cypryana Godebskiego. Dalsze datki na ten cel przyjmuje skarbnik komitetu, p. Rudolf Schwarz, dyrektor konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

— **Na fundusz budowy kaplicy** „Najśw. Serca Jezusowego“ przy kościele Jubileuszowym w Wiedniu, która ma być poświęcona pamięci Jej ces. i król. Mości Cesarzowej Elżbiety, w dalszym ciągu wpłynęły do wydziału Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ mężczyzn i dam następujące datki:

Na ręce pana c. k. starosty w Skałacie: hr. Szczęsny Koziebrodzki 20 zł.;

---

4)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

II.

(Ciąg dalszy).

„Okna były przysłonięte długiemi zielonemi firankami, a drzwi portyerami: światło wchodziło przyćmione, jakby tajemnicze. Na ścianach wisiały na sznurach ozdobionych kokardami zwierciadła, obrazy olejne, akwarelle i sztychy, a na półkach stały posążki marmurowe i alabastrowe. Na stołach, stoliczkach leżały książki, albumy, fotografie, wazony z kwiatami i rozmaite inne drobne przedmioty, rozłożone bez symetryi, ale starannie; odgadywało się rękę kobiety o smaku delikatnym. Przed małą kanapką haftowaną na tle różowem, w zagłębieniu jednego z okien, stał mały stoliczek, na którym pomiędzy książkami bogato oprawnemi w czerwoną skórę ze złotymi brzegami, leżała jedna książka nieoprawna i otwarta. Nóż do rozcinania papieru położony na książce nie dozwalał kartkom się zamknąć i rzucając na nie okiem, spostrzegłem, że to były listy Goethego — właśnie ten, o którym mówiłem z moją nieznajomą podczas jedynej naszej rozmowy“.

„Uradowałem się tem w głębi duszy, a tymczasem ona weszła i zobaczywszy mnie, zrobiła minę zdziwioną.

— „Och, nie spodziewałam się zobaczyć filozofa z kościółka! Pan wybaczy, ale ze wspaniałomyślnego postępku pana i solennego nazwiska wytworzyłam sobie pana z typowem obliczem, szanownego starca z białymi włosami. Gdybym była wiedziała....

— Nie byłaby mnie pani tak uprzejmie zaprosiła?

— Zapewne, że nie. Ale jestem zadowolona widząc, że dobre uczynki pana pragną odpłacić za lekkomyślne słowa. Oto moja ręka; dziękuję po raz drugi i przebaczam z chęcią błąd, w jaki pan wprowadził mimowolnie moją bujną fantazyę. Mniejsza o to! — miłosierdzie ma to do siebie, że czyni szanownym w każdym wieku i stanie.

— Nie, margrabino, nie chcę za taką cenę otrzymać od pani patentu moralnej starości. Jest jeden grzech, który wydaje mi się najpodlejszym ze wszystkich grzechów i występków, a tem jest kłamstwo. I choćbym miał po raz ostatni wyrazić mój najuniżeńszy zachwyt, który mnie przejął, gdym po raz pierwszy miał szczęście panią zobaczyć, muszę się przyznać, że przytułek był tylko pretekstem.

Margrabina milczała przez chwilę a potem rzekła:

„Zastanowiłam się, czy mam prawo dla moich skrupułów odmawiać pomocy biednym. Zdecydowałam się uczynić tak, jakby pan uczynił: przyjąć rezultat nie troszcząc się o intencyę“.

„Te słowa, wyrzeczone z wesołością pełną prostoty do głębi mnie poruszyły, a wyraz z jakim szepnąłem — dzięki! — dawał do poznania dlaczego się zarumieniła. Prosiła mnie bym usiadł. Mówiliśmy o pogodzie i cudownej okolicy. Margrabina, podnosząc firankę u jednego z okien i rozsuwając żaluzyę, ukazała mi jezioro. Naprzeciw, Monterone i inne góry majestatycznie zamykały krajobraz; ale trochę na lewo, oko swobodnie biegło aż do Ispra. Patrzyliśmy przez chwilę a potem margrabina znowu zamknęła okno.

— Gdybym zamieszkiwała w nieładnej okolicy — zauważyła — okna byłyby zawsze otwarte. Ale ponieważ najskuteczniejszym sposobem na zachwycanie się czemś jest nie przyzwyczajać się do tego widoku, odmawiam go sobie, z wyjątkiem chwil, w których czuję się przejętą gorącem pragnieniem tego zachwytu; wtedy lubuję się tem wrażeniem, które zawsze dla mnie pozostaje nowe“.

„— A ja czynię przeciwnie. Przeskakuję przeszkody, aby użyć tego, co jest piękne i dobre.“

— Tak, zapewne, jeżeli się nie znudzi prędko. Bo przesyt osłabia zwolna wolność zachwytu i kochania i wszystko, nieprawdaż? Wszystko musi się wydawać bezbarwne, monotonne, błahe. Rozum, w tym przypadku, hamując upodobania, utrzymuje świeżość wrażeń skupiając je na dwie potęgi ludzkie, w które wierzy: poczucie i fantazyę.“

„W ten sposób wojowaliśmy na słowa dalej: ja starałem się ją przekonać, że wzniosłe dzieła sztuki i wiedzy były stworzone właśnie bez współdziałania poczucia i fantazyi' ona utrzymywała przeciwnie.“

„— Pani margrabino — kończyłem — w dobrej wierze sądzi pani, że postępuje pani siłą rozumu: wierzy pani naprzykład, że czyni dobrze, zakładając swój przytułek, ponieważ mózg pani poddaje, co czynić potrzeba. Pani się myli. Zdaje mi się, że znam już panią dość dobrze, aby twierdzić, że w tem wszystkiem jest u pani potrzeba naturalna i nie zwalczona, imaginacyjnej czynności. Miłosierne działanie pani, troski i wzruszenia wypływające z tego, wystarczają na dziś na zadowolenie tej potrzeby ruchu; ale gdy tylko znajdzie pani inne ujście, to, co pani nazywa dzisiaj rozumem, przybieże kształt całkiem inny od tego przedmiotu, na którym teraz się skupia.“

„— Dosyć, dosyć! — przerwała. — Czy nie wydaje się panu, jakbyś miał prawo obrazić mnie swoją mową?“

„— Dla czego? Pragnie pani być niemożliwym wyjątkiem z pomiędzy praw równych wszystkim ludziom? Dobro i złe, prawda i fałsz są tylko sentymentalnemi zdaniami, zmieniającemi się tylko według charakterystycznych znamion danych nam od urodzenia, według zwyczajów i wypadków, w pośród których zostaliśmy wychowani i pośród których żyjemy.“

„Margrabina ruchem pełnym wdzięku przyłożyła ręce do uszu:

„— Nie chcę słuchać więcej — wołała — nie chcę!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

na ręce pana c. k. starosty w Dolinie: gminy Zaderewacz i Wola zaderewacka razem 4 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Przemyślu: gmina Kuńkowce 3 zł. 46 ct., gmina Wapowce 3 zł. — razem 6 zł. 46 ct.;

na ręce p. Ludwika Scholza: p. Ludwik Scholz 5 zł., filia Banku austro-węgierskiego we Lwowie 5 zł., pp. Józefa Scholz 3 zł., Augusta Scholz, Ludwik Klauser, Friedrich Albin, Schrimp, jeden podpis nieczytelny po 1 zł., Ernest Winckler, Michał Teodorowicz, Włodzimierz Płoszczański, Ryszard Mosch, X. Y. Z. po 50 ct., z puszki 2 zł. 50 ct. — razem 23 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Mościskach: p. Janicka z Podlisek 1 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Brzesku: p. Jan Zieglarz, nauczyciel z Biesiadek 2 zł.

— **Śluby.** W Krakowie odbył się ślub lekarza dr. Juliana Lubowidzkiego z p. Zofią Szuwalską. — W Stanisławowie ślub p. Ryszarda Masłowskiego, inżyniera kolei państwowych z panną Jadwigą, córką Adolfa, starszego radcy skarbowego i Heleny z Bilwiczów.

W Tarnowie ślub p. Michała Uznańskiego, oficyała pocztowego, z p. Heleną Maletówną, córką obywatela.

W Rzeszowie odbył się ślub p. Józefa Ullmana z p. Heleną Zajączkowską.

W Stanisławowie ślub p. Daszkiewicza, urzędnika kolejowego w Haliczu, z panną Jurkiewiczówną.

W Drohobyczu pobłogosławiono związek małżeński p. Stanisława Ludwiga, urzędnika kolei państwowych, z p. Bronisławą Michtówną, nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu, Marya z hr. Ponińskich Chłapowska, wdowa po ś. p. Stefanie Chłapowskim z Bonikowa, w Poznańskiem, przeżywszy lat 56.

We Lwowie, Kazimierz Jawornik, inżynier Wydziału krajowego, w 38 roku życia.

— **Z Zakopanego** donoszą nam: Znana zaszczytnie mleczarnia w Krakowie hr. Władysława Mycielskiego z Łuczanowic, otwiera tu swoją filię w pierwszej połowie maja. Co dzień przychodzić będzie transport świeżego mleka, które konsumenci otrzymają w mieszkaniach. Wszyscy letnicy, przebywający w uroczej naszej miejscowości z radością powitają tę wiadomość o założeniu wybornej mleczarni, która całem technicznem urządzeniem swojem odpowiada wszelkim warunkom hygieny. W Zakopanem było dotychczas dosyć trudno o dobre mleko, dające wszelkie gwarancye bezpieczeństwa pod względem zdrowotnym; obecnie dzięki inicyatywie hr. Mycielskiego dotkliwy ten brak zostanie usunięty.

— **Zamach samobójczy** popełnił onegdaj w okolicy Krakowa Henryk Fialko, ukończony prawnik, który w zamiarze samobójczym położył się na szynach kolejowych na stacyi Bonarka-Podgórze-Płaszów. Maszyna nadjeżdżającego pociągu odrzuciła Fialkę na bok, raniąc niedoszłego samobójcę lekko w okolicę szyi. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Zabójstwo.** Fakt zabójstwa zaszedł onegdaj w okolicy Krakowa. Murarz Jan Florczyk odprowadzał wieczorem na Prądnik czerwony swoją bratowę. Tu — jak donosi *Czas* — opadli go pijani żołnierze i usiłowali odbić kobietę, w której obronie stanął Florczyk. Wtedy przez jednego z żołnierzy został pchnięty bagnetem w brzuch. Nieszczęśliwy, przytrzymując wypadające trzewia rękami, udał się do szpitala św. Łazarza, gdzie w kilka godzin życie zakończył. Żołnierze zbiegli po spełnieniu zbrodni.

— **Wielka fabryka** wyrobów kruszcowych spłonęła w Warszawie. Pożar zrządził strat około 300.000 rubli. Właścicielem fabryki był p. Weszycki.

— **Czwarta część Pińska** na Litwie zgorzała. W płomieniach zginęło 7 osób. Mnóstwo mieszkańców z ogólnej liczby 40.000 jest bez dachu i chleba.

— **Przed sądem przysięgłych** we Wrocławiu toczył się przez dni kilka proces przeciw szewcowi Franciszkowi Hermannowi, oskarżonemu o zamordowanie dwóch swoich żon i kilkorga dzieci. Ława przysięgłych uznała go winnym tylko zbrodni zabójstwa jednej z żon, a sąd skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia. Nadmienić należy, iż potwornej zbrodni na dzieciach i jednej żonie miał dopuścić się Hermann jeszcze przed laty 15, skonstruowanie tedy dowodu winy było prawie niemożliwem.

— **Zakład z atletą.** W Chicago wszedł ktoś z pewnym atletą cyrkowym w następujący zakład: Atleta otrzymać miał 100 dolarów, jeżeliby wytrzymał, gdy mu z wysokości 1 metra litr wody w kroplach na dłoń ściekać będzie. Z uśmiechem lekceważenia olbrzym się na to zgodził, a w kieszeni swojej już widział owe 100 dolarów. Tymczasem sprzedawał skórę wilka, kiedy wilk jeszcze był w lesie. Po 420 bowiem już kroplach uznać się musiał za zwyciężonego i zakład przegrał. W miejscu, na które kropla po kropli wody spadała, zeszła skóra i ukazało się krwawe mięso. Ból skutkiem tego musiał być niemały.

Notatki literacko-artystyczne.

O Albercie Weissie, znanym poecie niemieckim i tłómaczu wielu dzieł polskiej literatury, znajdujemy obszerniejszą a pochlebną notatkę w czasopiśmie peryodycznem, wychodzącem od lat 13 w Baden-Baden p. t.: *Dichterstimmen der Gegenwart.* Pismo to wolne od wszelkich narodowych i religijnych zawiści i szczepowego fanatyzmu, poświęcone jest wyłącznie poezyi i poetom. Artykuł o Weissie zapoznaje czytelników z kilkoma datami biograficznemi poety, a następnie wylicza długi bardzo szereg jego utworów oryginalnych i tłómaczonych.

Weiss urodził się w r. 1831, a od roku 1853—1857 pełnił obowiązki lekarza wojskowego w Szczecinie i w W. Ks. Poznańskiem, gdzie miał sposobność zapoznać się z językiem i literaturą polską. Z całego spisu przekładów, dokonanych przez Weissa, wymieniamy przekłady „Pana Tadeusza“, „Grażyny“, „Wallenroda“, „Ballad i romansów“ Mickiewicza, „Maryi“ Malczewskiego, „Poezyi“ Słowackiego, „Kirgiza“ Zielińskiego, wreszcie „Irydyona“ Krasińskiego. Oprócz tych arcydzieł, tłómaczył Weiss poezye i powieści autorów współczesnych, jak: Rossowskiego, Miriama, Jankowskiego, Jeske-Choińskiego i wielu innych. Artykuł o Weissie ozdobiony jest portretem poety.

Stacya naukowa polska w Paryżu urządza uroczyste posiedzenie publiczne, które się odbędzie w „Bibliotece Polskiej“ nr. 6 Quai d'Orleans (Ile St. Louis) w Paryżu dnia 3 maja b. r. o godzinie 2. Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia. 2. Sprawozdanie z ruchu naukowego Stacyi. 3. Odczyt p. Ludomira Gadona: Pierwsze chwile emigracyi po powstaniu listopadowem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we środę ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 maja — przedstawienie popularne po cenach zniżonych: „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

We czartek po raz pierwszy „Paryżanka“, komedya w 3 aktach Henryka Becqua. Przedostatni występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W piątek, z powodu przygotowania premiery: „Koziołki“, przedstawienia nie będzie.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Paryżanka“, komedya w 3 aktach, Henryka Becqua. Ostatni występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach, Gerharda Hauptmanna.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie, Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotochwila w 3 aktach, A. Bissona.

W poniedziałek po raz pierwszy „Koziołki“, krotochwila w 3 aktach, Pawła Hirschbergera i Curta Kratza, tłómaczył Adolf Kiczman.

Główne role wykonają panie: Gostyńska, Cichocka, Czaplińska, Ogińska, Nałęcz, Rybicka, Modzelewska i pp.: Fiszer, Feldman, Wostrowski, Walewski, Kliszewski i Kwiatkiewicz.

Najbliższą nowością będzie głośna sztuka w 5 aktach ze spiewami i tańcami (osnuta na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską p. t. „Jojne Firułkes“, z p. Nowackim w roli tytułowej.

Posiedzenie publiczne
Akademii Umiejętności.

(Telefoniczne sprawozdanie).

Kraków, 3 maja.

W pamiątkową rocznicę odbyło się dzisiaj o godzinie 12 w południe doroczne publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności w głównej sali zebrań na I piętrze. Estradę ustawiono pod popiersiem Najj. Pana; na ścianie za trybuną wiszą portrety kasztelana Wężyka i dr. Józefa Majera; nad nimi portret Jana Kochanowskiego, nieśmiertelnego pędzla Matejki; na bocznej ścianie portret jednego z mężów najwięcej zasłużonych Akademii i społeczeństwu: Józefa Szujskiego.

Na estradzie zajął miejsce zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski; obok niego prezes JE. hr. Stanisław Tarnowski, sekretarz generalny profesor dr. Smolka, oraz prelegent tegoroczny prof. dr. Bolesław Ulanowski. Naokoło estrady z jednej i drugiej strony członkowie czynni i członkowie-korespondenci Akademii tak miejscowi, jak ze Lwowa przybyli pp.: Wiceprezydent dr. Bobrzyński; członkowie czynni pp.: prof. Cwikliński, dyrektor Kętrzyński Wojciech, prof. Niedźwiedzki Julian, prof. dr. Radziszewski Bronisław, oraz członkowie-korespondenci pp.: Abraham Władysław, Kadyi Henryk, Łoziński Bronisław, prof. Niementowski, prof. Ochenkowski, Tadeusz Pilat i Ernest Till.

Naprzeciw estrady w pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli: JE. książę-biskup krakowski ks. Puzyna; z prawej jego strony prezydent sądu wyższego p. Czyszczan, prezydent sądu krajowego p. Brason, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. profesor dr. Knapiński, p. prezydent miasta Friedlein, prezes Rady powiatowej krakowskiej dr. Franciszek Paszkowski i i. Z lewej strony pp.: delegat Laskowski, kierownik dyrekcyi ruchu kolei państwowych p. Horoszkiewicz, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz i i. W dalszych rzędach krzeseł zasiadła licznie zebrana publiczność, w pośród niej wiele pań.

Zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski zagaił posiedzenie następującą mową:

„Dopełniając bardzo przyjemnego dla mnie obowiązku witam szanownych Członków naszej Akademii Umiejętności. Krótki stosunkowo przeciąg czasu między jednem a drugiem posiedzeniem tłómaczy dostatecznie, dlaczego nie należy co roku oczekiwać od Akademii zdobyczy monumentalnego znaczenia na polu naukowem. Tak jak u ludzi zwykłych uprawa roli, tak też i uprawa roli naukowej wymaga przygotowania gleby zdolnej, aby z zasianego ziarna plon należyty zebrać można. Zanim to się stanie należy z cierpliwością oczekiwać owoców zasianego ziarna; nie z tą cierpliwością bierną i bezwładną, która oczekuje pomocy od prostego przypadku, ale z tą czujną, przezorną i troskliwą, która po zasianiu stara się bezustannie o ochronę rzuconego w ziemię zasiewu od grożących mu niebezpieczeństw, a równocześnie nie ustaje na chwilę w przygotowawczej pracy dla dalszego postępu w naukach. O takiej też zapobiegliwości i czujnej pracowitości w uprawianiu roli naukowej świadczą te liczne tomy uczonych i sumiennych prac, o których wydaniu obszernie i dokładnie opowie tegoroczne sprawozdanie Zarządu.

Dzięki pieczołowitości pp. członków Akademii, ich współpracownictwu, oraz kierownictwu światłego zarządu w roku ubiegłym — czynności Akademii w tym roku uważać można za dalsze ogniwo w łańcuchu prac Akademii ku podniesieniu i chlubie nauki polskiej.

Z polecenia i w Imieniu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Protektora naszej Akademii otwieram posiedzenie“.

Na przemówienie zastępcy protektora odpowiedział prezes Akademii JE. Stanisław hr. Tarnowski następującemi słowy:

„Dziękuję Waszej Ekscelencyi za łaskawe słowa, wszystkim tu zebranym za życzliwość, jaką Akademii przez obecność swoją okazują. Zasługiwać na tę życzliwość jest zawsze naszem staraniem. Sądzić skutki naszej pracy nie do nas należy; — to wszakże możemy o sobie powiedzieć z czystem sumieniem, że nie słabnie ani usilność, ani rzetelność tej pracy, a pojęcie naszego zadania, obowiązków i celu jest zawsze takie same, jakie było u tych, którzy byli pierwszymi założycielami i przewodnikami Akademii.

Ubiegły rok był bolesny, żałobny dla Najj. Pana i Jego Najwyższego Domu, smutny dla Państwa, co i krajowi naszemu dało osobne powody do smutku, Akademii zaś przyniósł ciężkie straty przez śmierć niektórych bardzo potrzebnych i drogich członków.

Nasza naukowa praca ma za zadanie i za swoje najwyższe prawo przestrzegać prawdy i do niej dążyć: — dzieło nie oparte na prawdzie, nierzetelne w badaniu, dzieło dowolnie naciągane, narażałoby autora i sławę instytucyi, pod której powagą wyszło. — Błogosławione to prawo i szlachetna cecha nauki, że prawda i rzetelność jest jej istotnym celem i naturą. Ale nasuwa się tu pytanie, czy ta właściwość nauki nie jest i nie powinna być potrzebą i cechą wszystkich stosunków i kierunków życiowych. Brak rzetelnej prawdy w podjęciu działania, a ścisłości w przeprowadzeniu zwykł mścić się nie tylko na ludziach ale i na całym szerokim zakresie spraw i stosunków. A jak rzetelność i prawda musi być istotą i naturą prac naukowych, tak powinna być też cechą każdego społeczeństwa, które dba o siebie i o swoją przyszłość, o własny i ludzki szacunek.

Ogólny zarys sprawozdawczy z czynności Akademii poda p. sekretarz generalny do wiadomości zgromadzenia“.

Zabrał dalej głos sekretarz generalny prof. dr. Stanisław Smolka i ogłosił nazwiska nowo wybranych członków-korespondentów wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii. Są nimi pp.; 1. Leon Marchlewski, chemik w Manchester, 2. Władysław Rothert, profesor Uniwersytetu w Charkowie i 3. Maurycy Rudzki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Następnie poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym członkom czynnym, korespondentom i członkom nadzwyczajnym Akademii ś. p. Władysławowi Zajączkowskiemu, Zygmuntowi Samolewiczowi, Henrykowi Lisickiemu, Anatolowi Lewickiemu, Juliuszowi Kossakowi i Leonowi Chrzanowskiemu.

Co do działalności Akademii w roku ubiegłym, powołał się p. sekretarz, profesor dr. Smolka na rozdane uczestnikom zebrania drukowane sprawozdanie, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Wydział filologiczny wydał w r. ubiegłym XXVII tom Rozpraw i „Statystykę ludności kaszubskiej z mapą etnograficzną Kaszub“ przez Stefana Ramulta. Rozprawy drukowały się dalej w dwóch tomach XXVIII i XXIX, które dotychczas jeszcze nie są pełne. Blizki ukończenia jest druk pracy ks. prof. dr. Fijałka p. n. „Mistrz Jakób z Paradyża“, która wyjdzie niebawem jako dzieło osobne. Komisya językowa, ukonstytuowana na nowo w roku ubiegłym, rozpoczęła czynności przed kilku miesiącami. W zakresie pracy nad słownikiem staropolskim dr. J. Baudouin de Courtenay opracowuje na wzór słownik do psałterzy floryańskiego i puławskiego; czł. J. Bystroń złożył zupełnie już gotowy słownik do tekstów polskich Statutów Kazimierowskich, opracowany na podstawie wszystkich czterech znanych rękopisów; nabyto również materyał leksykalny Słownika bydgoskiego, opracowany przez p. J. Steina. Dr. J. Rozwadowski przygotowuje do wydawnictwa Komisyi wyciągi z materyałów gwarowych. Wkrótce wyjdzie z pod prasy obszerny Słownik nazw botanicznych, opracowany przez członka J. Rostafińskiego, który stanowić będzie I. tom stałego wydawnictwa Komisyi językowej. Komisya do dziejów literatury i oświaty w ubiegłym roku, stosownie do powziętej w roku poprzednim uchwały, obracała fundusze swoje wyłącznie na drukowanie poezyi: Rojzyusza w *Corpus poetarum latino-polonorum.* W Komisyi historyi przedstawiono w ciągu ubiegłego roku wiele obszerniejszych rozpraw i drobniejszych komunikatów z dziedziny architektury, rzeźby, malarstwa i przemysłu artystycznego w dawnej Polsce.

Wydział historyczno-filozoficzny: Z publikacyj wydziału są obecnie w toku: 1. Rozpraw tom XXXVII. z pracami pp. Wojciecha Kętrzyńskiego, Stanisława Kętrzyńskiego, Lewickiego, Piekosińskiego i Wróblewskiego; tom ten obejmuje dotąd 22 arkuszy druku; 2. Rozpraw tom XXXVIII., w którym prace pp. Prochaski i Piekosińskiego wypełniają 13 arkuszy. Nadto ukończono druk dwóch dzieł osobnych, czł. T. Korzona: „Dola i niedola Jana Sobieskiego“ (3 tomy) i członka Fr. Piekosińskiego: „Heraldyka Polska wieków średnich: Druk „Libri visitationum Johannis Łaski archiepiscopi Gneznensis“ z lat 1511—1513 został ukończony; okazała się jednak wśród druku potrzeba ponownego zbadania archiwum kapitulnego w Gnieznie, wskutek czego wydawca p. Ulanowski odbył w ciągu wakacyj podróż do Wielkopolski i dzięki uprzejmości kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej, mógł otrzymać do wydania rękopisy zawierające wizyty dóbr kapitulnych z pierwszej połowy XVI. wieku. Materyałem tym zostało wydawnictwo wizyt dóbr arcybiskupich znacznie wzbogacone, tak, że razem liczy 43 arkuszy druku. Wydawca pracuje teraz nad wstępem i wykazami. Komisya historyczna ukończyła i wydała w ubiegłym roku VIII. tom swego Archiwum. Ciągnący się już od dość dawna druk „Dyaryuszów sejmowych z r. 1585“, wydawanych przez dr. A. Czuczyńskiego, ukończono już w zupełności, publikacya ta jednak nie mogła się jeszcze dotąd ukazać z powodu niewykończenia wstępu. Rozpoczęty w roku poprzednim IV. tom ks. Wielewickiego „Dziennika domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie“, który obejmie lata 1620—1630, w wydaniu ks. prałata Chotkowskiego, postąpił bardzo znacznie i zbliża się do końca; a również daleko już posunął się druk II. tomu wydawanych przez prof. Ulanowskiego „Acta iudiciorum ecclesiasticorum“, który obejmuje wypisy z aktów konsystorskich gnieźnieńskich, wieluńskich, łowickich i poznańskich z wieku XV. Z innych zamierzonych publikacyj komisyi najwięcej prac przygotowawczych zrobiono w roku ubiegłym do „Albumu paleograficznego“, dla którego prof. St. Krzyżanowski zdołał już zgromadzić znaczny zapas zdjęć fotograficznych najdawniejszych dyplomatów polskich z XII. i XIII. wieku, głównie poznańskich i gnieźnieńskich, jakoteż części krakowskich. O poszukiwaniach w archiwach i bibliotekach rzymskich w zakresie wieków średnich, czynionych w roku 1896/7 i 1897/8, złożył prof. Abraham bardzo dokładne i obszerne „sprawozdanie“, a udawszy się jeszcze raz do Rzymu na kilka tygodni w listopadzie i grudniu 1898 r., uzupełnił je sprawozdaniem poszukiwań dodatkowych w tym czasie. Spisywano też rzeczy polskie w Medyolanie i Neapolu.

Komisya prawnicza: W roku bieżącym praca w komisyi prawniczej polegała głównie na dalszem porządkowaniu i przyspasabianiu już zebranych materyałów. Prof. dr. O. Balzer nieustannie zajmuje się nowem krytycznem wydaniem „Voluminum legum“, których pierwszy tom, poświęcony epoce Jagiellońskiej, niebawem już rozpocznie się drukować. Tom XIII. „Starodawnych prawa polskiego pomników“ postępuje naprzód i ma objąć dalszy ciąg materyałów do historyi włościan oraz wykazy do całego, temu przedmiotowi poświęconego wydawnictwa. Między innemi w tomie tym ogłoszone zostały: księga wsi Iwkowa, jakoteż: księga wieczystych i dekretowych spraw dworu J. K. Mci zagorskiego. Komisya

antropologiczna zajmowała się w dalszym ciągu badaniem kraju pod względem archeologicznym, a mianowicie dr. Wł. Demetrykiewicz odczytał pracę o t. zw. koronie bronzowej, znalezionej w Zalesiu nad Zbruczem w Galicyi, i innych podobnych ozdobach, odkrytych na ziemiach dawnej Polski.

Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał tomy XXXIII. i XXXIV. Rozpraw, a dwa dalsze ma na ukończeniu. Wydział rozbierał na swych posiedzeniach 34 prac, z których 30 postanowiono drukować. Komisya fizyograficzna wydała tom XXXIII. swoich Sprawozdań, zawierający materyały do fizyografii kraju, a z Atlasu geologicznego Galicyi: część I-szą zeszytu 10-go, złożoną z mapy okolic Lwowa, wykonanej przez prof. M. Łomnickiego, i odpowiedniego tekstu, tudzież zeszyt 9-ty, zawierający mapy: Pomorzany, Brzeżany, Buczacz-Czortków, Kopyczyńce, Borszczów, Mielnica-Okopy. Ten ostatni zeszyt Komisya była zmuszona wydać na razie bez tekstu, którego napisać nie zdążył autor, ś. p. prof. F. Bieniasz, zmarły w listopadzie r. 1898.

W dalszym ciągu swego sprawozdania mówił p. sekretarz dr. Smolka o sprawie zbiorów Akademii Umiejętności; obecnie zachodzą już trudności w ich pomieszczeniu i dlatego przedsięwzięte zostaną adaptacye budynków, które w tym roku mają być ukończone. Wreszcie mówił o zrealizowaniu dwóch zapisów na rzecz Akademii, mianowicie zapisów ś. p. Edwarda Czabana i ś. p. ks. Adama Jakubowskiego.

Następnie prof. dr. Bolesław Ulanowski wypowiedział odczyt: „Prymas Jan Łaski jako administrator“.

Na zakończenie sekretarz generalny prof. dr. Smolka ogłosił przyznanie nagród:

1. Nagrodę w kwocie 1125 zł. z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego, za najlepsze dzieło historyczne, otrzymał p. Tadeusz Korzon za dzieło p. t.: „Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674“.

2. Nagrodę w kwocie 1125 zł. z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego, za dzieło malarskie otrzymał p. Józef Mehoffer za karton kolorowany witrażowy dla kościoła św. Mikołaja we Fryburgu.

3. Nagrodę z fundacyi ś. p. ks. biskupa Krasińskiego w kwocie 1200 zł., otrzymał ks. prof. dr. Jan Fijałek we Lwowie, za studya do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w wieku XV. i monografię o Jakóbie z Paradyża.

4. Nagrodę imienia Kopernika w kwocie 1500 zł. otrzymała praca p. t. „Teorya fizycznego stanu kuli ziemskiej“ z dewizą. *Neque enim ultra superficiem penetrare nobis datum est.* Po otwarciu koperty okazało się, że autorem jej jest prof. Maurycy Rudzki. (Oklaski).

Wreszcie ogłoszone zostały nowe konkursy: 1. imienia Juliana Ursyn Niemcewicza na monografię z dziejów cywilizacyi polskiej z epoki Odrodzenia; 2. imienia ks. Adama Jakubowskiego na pracę o hodowli drzew i krzewów owocowych w ogródkach małych gospodarstw; 3. imienia ks Krasińskiego.

Posiedzenie zakończyło się po godzinie pół do 2.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

(Zofia Kowerska: „Bracia z wyboru.“ Powieść. 2 tomy. Warszawa 1899. — Nakład Gebethnera i Wolffa).

Nie wiem dokładnie, kiedy utalentowana autorka pisała swoją ostatnią powieść, dostrzegam atoli w jednym z jej bohaterów wyraźne dosyć podobieństwo z tak popularnemi postaciami, jak pan Podfilipski i Płoszowski. I z jedną i z drugą z nich posiada Jan Gosztyński sporo rysów wspólnych, z czego jednak nie wynika, że jest typem z równym artyzmem odtworzonym. Przeciwnie, zaznaczam to z góry, pozostaje on znacznie w tyle poza bohaterami powieści Sienkiewicza i Weyssenhofa, chociaż p. Kowerska dokładała wszelkich starań, żeby stworzyć człowieka, dosyć wprawdzie oryginalnego, ale zawsze człowieka, a nie manekina.

Że jej usiłowania w znacznej części pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem — to nie ulega wątpliwości, i dla tego też wzmiankowana w tytule powieść na obszerniejsze zasługuje omówienie.

Posiada ona zalet sporo: dosyć konsekwentne przeprowadzenie charakterów, styl staranny, przestrzeganie czystości języka, tendencyę wysoce moralną, ale z drugiej strony i wad tu nie braknie, a najkardynalniejszą z nich jest ogromna rozwlekłość, bezustanne dysputy, które w końcu męczą, nużą i nudzą na dobre. Gdyby autorka nie pisała łokciowych wprost dyalogów, a opowieść swoją zamiast w dwóch tomach zamknęła w jednym, w takim razie i wartość książki byłaby znacznie wyższą, zostałyby bowiem tylko jej dodatnie strony, odpadłby zaś zbyteczny balast. Stało się jednak przeciwnie, czytelnik musi więc odczytywać po kilka kart z rzędu dysput o wiersze, spowiedzi, obowiązkach żony i męża i t. p., żeby od czasu do czasu trafić na ustępy prawdziwie zajmujące, po których niestety znowu z kolei następuje szermierka słowna na ten sam temat. Wadą również powieści są nadto po kobiecemu pojęte typy. „Bracia z wyboru“ ze wszystkich bodaj prac p. Kowerskiej najdobitniej świadczą, że książkę tę pisała niewiasta....

Przejdźmy z kolei do jej treści. Pan Lucyan Gosztyński dogorywa. I on i jego otoczenie wie dobrze, że śmierć zbliża się do tego łoża szybkim krokiem i że rychło rozpocznie się w tym domu żałoby jej panowanie. Pan Lucyan jest jednak człowiekiem wyjątkowego hartu i siły woli, nie chcąc więc swoich najbliższych ciągłem czuwaniem zbytnio nużyć, udaje wobec nich, że w nocy sypia spokojnie, a tymczasem owe godziny samotności i ciszy są dla niego prawdziwą męczarnią i torturą. Oka zmrużyć nie może, a łoże jego otaczają gromadnie widma przeszłości i przyszłości, jedne smutniejsze od drugich. Bo też ma on o czem myśleć: syn jedynak, ukochany Jan, różni się wielce od otaczanego powszechną czcią i szacunkiem ojca; jabłko odpadło tym razem daleko od jabłoni, zawiodło wszelkie oczekiwania i nadzieje. Młodzieniec hołdował wcześnie rozmaitym miłostkom, życie zaś tego rodzaju wystudziło w nim zbyt rychło wszelkie goretsze uczucie, zmieniło go w cynika, dla którego nie ma nic drogiego ani świętego. Na taki stan częstokroć dobrem lekarstwem jest małżeństwo. I pan Gosztyński wynalazł więc dla swego jedynaka śliczną panienkę, wychowaną bardzo bogobojnie, Elżbietę Dahorecką. Tym razem jednak recepta zawiodła: Jan szczerze nabożną żonę lekceważył, najdroższe dla niej uczucia mieszał z błotem, kpił z nich z całym cynizmem, najukochańsze dla niej osoby: matkę i spowiednika, obdarzał niesmacznemi wprost przezwiskami. Biedna kobieta, gorliwa katoliczka, przysięgła mężowi u stóp ołtarza wierność małżeńską i posłuszeństwo, postanawia więc przysięgi tej mimo wszystko dochować. Nie pyta się ona o to, czy mąż jej zasługuje na miłość; oczy jej w końcu widzą jego coraz większy upadek i kompletną ruinę moralną, ona go kocha z obowiązku, kocha, bo mu to przyrzekła wobec Boga. Pani Elżbieta w modlitwie szuka ratunku, pan Jan tymczasem bałamuci żonę ogrodnika i inne kobiety, przegrywa grubo w karty, zaciąga długi, rujnuje się na wyścigach wiedeńskich.

Takie rzeczy działy się wprawdzie już po śmierci Lucyana Gosztyńskiego, lecz przeczuwał on je i dlatego w ostatnich chwilach przedzgonnych cierpiał bardzo; dlatego całą posiadaną przez siebie gotówkę powierzył w tajemnicy adwokatowi-przyjacielowi, zostawiając synowi pustą kasę Werthejmowską i uczucie niemiłego zawodu. Kapitał ów przeznaczał dziadek dla wnuka, że zaś adwokat umiał milczeć, pan Jan więc nadarmo łamał sobie głowę nad rozwiązaniem zagadki, gdzie nieboszczyk utopił cały fundusz, zaklął w duchu i począł obdłużać i rujnować majątek ziemski.

Pan Lucyan wychowywał synów dalekiego swego krewnego. Szczególniej jeden z nich, Jerzy Pomierski, młody i dzielny inżynier, cieszył się jego specyalną opieką i sympatyą, on też powinien rzucić dotychczasowe swoje piękne stanowisko i spłacając dług wdzięczności, objąć w zarząd gospodarstwo i wszelkie sprawy majątkowe utracyusza Jana. Tak postanowił pan Lucyan, tak się też stało: wezwany Jerzy zjawia się w Krakowie, gdzie umierającemu opiekunowi przysięga, że synowi jego służyć będzie z całem poświęceniem, z całym zapałem.

Stary Gosztyński spoczął na krakowskim cmentarzu; rodzina jego z Jerzym Pomierskim — „bratem z wyboru“ — przenosi się na wieś, gdzie Jan rozpoczyna niebawem swoje dzieło zniszczenia, walcząc na każdym kroku z opierającym się jego zachciankom, narzuconym mu przez ojca pełnomocnikiem i opiekunem.

Elżbieta początkowo nic nie wie o sprawkach szanownego mężulka. Jerzy uwielbia ją z każdym dniem silniej, (a uczucie to jest natury zupełnie idealnej), ochrania więc swoją kuzynkę przed wszystkimi pociskami, bierze cały trud i zmartwienie na własne barki, martwi się i gryzie, targuje się z wierzycielami, oblęgającymi Jana coraz tłumniej — byle tylko ta święta i niewinna kobieta nie poznała całej grozy położenia, całej nicości ukochanego przez nią jeszcze ciągle męża. A ten Jan upada coraz niżej, gdy zaś Jerzy, zasłaniając go przed kulą zazdrosnego o żonę ogrodnika, sam odnosi postrzał w ramię, zrzuca wobec żony, bardzo na tego rodzaju grzeszki niewyrozumiałej, całą winę na „brata z wyboru“ i pozbawia w ten sposób Jerzego jedynej rozrywki w ciężkiej pracy, jaką stanowiły dla niego rozmowy przyjazne z panią Gosztyńską.

Po wielu przykrych nader przejściach prawda jak oliwa wypływa na wierzch, stosunek serdeczny między Jerzym a Elżbietą zacieśnia się jeszcze silniej, Jan zaś ucieka do Wiednia, zkąd przesyła żonie żądanie rozwodu i ubiegać się zaczyna o względy awanturniczej jakiejś Amerykanki.

Biedna pani Gosztyńska zna i ceni wartość przysięgi; jako katoliczka rozwodu uznać nie ma prawa, choć więc o mężu już tylko z odrazą myśleć może, choć Jerzy w porównaniu z tym ostatnim występuje dziwnie pięknie, mimo to wszystko odpycha ona od siebie wszelkie rodzące się w jej sercu pokusy i pragnienia, odpisuje mężowi odmownie, a gdy ten w Wiedniu nogę łamie, spieszy tam bez chwili zwłoki, czuwa u jego łoża, znosi wszelkie przykrości i przywozi w końcu rozbitka do domu.

Tak czynić każe jej obowiązek! Tak czynić więc ona mimo wszystko będzie.

A Jerzy? I on poznał wreszcie po wielu walkach wewnętrznych, czem jest właściwie jego uczucie dla Elżbiety. W podobnych warunkach nie ma on prawa zostawać dłużej u jej boku, a zresztą byłaby to nadto wielka męczarnia dla obojga, żegna więc umiłowaną serdecznie kobietę i rusza w świat, gdzie w pracy znajdzie niechybnie uspokojenie i ukojenie.

— Niech mi pani powie jakie dobre słowo przy rozstaniu! — rzekł Jerzy, którego poczynał ogarniać szał i który namiętnie pragnął przycisnąć ją do piersi.

— Czy my się w niebie nie zobaczymy? — zawołała z siłą rozpaczy, szukającej jakiegoś błysku nadziei.

Łkanie przerwało jej mowę.

Jerzy, nawpół przytomny, wybiegł do ogrodu. Czuł, że słabnie, a wiedział, że silnym być musi.

Na tem się kończy przydługa powieść p. Kowerskiej. Jerzy odjechał, pozostawiając opiekę nad Elżbietą i jej synem, małym Władysiem, staremu adwokatowi, w którego pewne ręce złożył nieboszczyk Gosztyński cały swój kapitał.

Nieszczęśliwy „brat z wyboru“ czuł to dobrze, że krok jego zyskałby pochwałę zacnego opiekuna, spoczywającego na cmentarzu krakowskim.

Michał R—e.

Z Izby sądowej.

Lwów, 3 maja.

(Bankructwo).

Przed ławą przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw Dawidowi Löwenherzowi i Sałomonowi Goldsternowi, byłym współwłaścicielom kantoru wymiany i biura bankowego. Obaj są oskarżeni o to, że będąc już w r. 1895 niewypłacalnymi, zataili prawdziwy stan majątku firmy, aby w ten sposób jak najdłużej kredyt swój podtrzymać i wyłudzać oszczędności, przeważnie od biednych, w błąd wprowadzonych żydów. Gdy nastąpiło bankructwo firmy, okazało się, że pretensye wierzycieli do masy konkursowej wynoszą około miliona zł., a pokrycie jest tak małe, że na zaspokojenie każdego wierzyciela przypadnie ledwie $25^{3}/_{4}$ prc. jego pretensyi. Nadto Löwenherz oskarżony jest, iż na niekorzyść wierzycieli firmy ukrył pewną część majątku swego.

Dzisiejszy proces jest już drugim z rzędu w tej sprawie. W maju z. r. zasiadł na ławie oskarżonych w tej sprawie Dawid Löwenherz, były zaś jego spólnik Goldstern występował w roli świadka, gdyż śledztwo początkowe wykazywało, że rozmyślnie winnym ruiny firmy był tylko Löwenherz. On bowiem miał kierować wszystkimi interesami, jako sprytny fachowiec, i dyrygować finansami naiwnego Goldsterna, którego wprowadzał w błąd co do prawdziwego stanu finansowego firmy, jak również co do żądań wierzycieli. W toku rozprawy atoli okazało się, że Goldstern był informowany o wszystkich operacyach Löwenherza i że prawdopodobnie nie padł ofiarą ufności do swego spólnika, lecz, że brał udział nie tylko formalny, lecz i rzeczywisty w lekkomyślnych i nieuczciwych operacyach Löwenherza. Rozprawę przeto odroczono, prokuratorya wytoczyła nowe śledztwo, a rezultatem jego fakt, iż dziś na ławie oskarżonych zasiedli obaj spólnicy.

Rozprawa potrwa zapewne parę tygodni. Do rozprawy wezwanych jest 65 świadków, a nadto odczytanych będzie przeszło 50 rozmaitych świadectw, orzeczeń, protokołów, kontraktów i t. d.

Firma Goldstern & Löwenherz powstała w r. 1878. Przy założeniu firmy Goldstern włożył do interesu 40.000 zł., Löwenherz zaś 15.000 i uzdolnienie fachowe. Majątku prywatnego posiadał Goldstern 700.000 zł., Löwenherz prawie nic, ale miał bogatego ojca, na którego w razie potrzeby mógł liczyć. Początkowo, gdy firma zadowalała się interesami tylko bankierskimi, powodziło się jej dobrze i wykazywała znaczne zyski, natomiast zaczęła ponosić straty, gdy puściła się na interes komisowo zbożowy w Rossyi. Löwenherz zawiązał stosunki z rossyjskimi dostawcami zbożowymi, udzielając im na dostawić się mające zboże 6-prc. zaliczek, opartych jednak tylko na kredycie osobistym bez żadnego zabezpieczenia. W interes ten włożono pół miliona, z czego tylko połowa miała pokrycie w zapasach zboża, firmie dostarczonych. Na upadek tego interesu wpłynęła kryzis zbożowa w Rossyi, wywołana nieurodzajem, głównie zaś niesumienność agentów firmy, którzy oszukiwali firmę na każdym kroku, wyłudzając od niej zaliczki, a nie dostarczając zboża. W końcu doszło do tego, że musiano w r. 1887 zwinąć wszystkie filie zbożowe, które istniały w Podwołoczyskach, Gdańsku, Królewcu, Odessie i Brodach i ograniczono interes do zwykłego eksportu zboża. Jednak pomimo zamknięcia, w jednej z tych filij, a mianowicie w Podwołoczyskach, nie zamykano ksiąg handlowych i nie wykazano ostatniego salda strat, dlatego, aby było można wykazywać ciągle dłużników rossyjskich jako wypłacalnych i doliczać odsetki od nieściągalnych pretensyj rossyjskich. Ogólne straty firmy na tem przedsiębiorstwie wynosiły pół miliona, z których 200.000 przypadło na niesumiennych agentów, dobranych przez Löwenherza.

Drugim nieszczęśliwym interesem, w który się uwikłała firma, był interes z młynami parowymi w Sokalu i Nowej Grobli. Młyn w Sokalu, który początkowo należał tylko do Goldsterna i Raucha, a później i do Löwenherza, mimo wszelkich akcyj sanacyjnych, ulepszeń i wkładów, szedł źle, tak, że, gdy Rauch w r. 1891 umarł, okazało się w młynie tyle długów, iż należało konkurs ogłosić. Löwenherz atoli, licząc na poprawę interesów młyna, zawarł umowę ze spadkobiercami Raucha, przyznającą im znaczne korzyści, forsował dalej pieniądzmi firmy, lecz wskutek nieurodzaju, spadku cen zboża i fatalnych konjunktur handlowych, były ciągłe straty, tak, że, gdy w r. 1895 firma zawiesiła wypłaty zgłoszono ostatecznie konkurs do młyna. Na tym interesie stracił Goldstern pół miliona, firma G. i L. 300 000 zł., z czego otrzymała masa konkursowa firmy tylko niespełna 100.000 zł. Na młynie w Nowej Grobli, którego dzierżawą Löwenherz chciał się ratować, straciła firma 100.000 zł.

Mimo tych strat, tak Löwenherz jak i Goldstern występowali na zewnątrz jako ludzie bardzo zamożni. Pozory te miały na celu wmówić w publiczność żywotność firmy i zachęcać ogół do lokowania w kasie firmy kapitałów.

W roku 1889 kupił Löwenherz do spółki z żoną dobra Żniatyn, do których wcielił część sąsiedniego Chłopiatyna. Za co dobra te kupił, dojść trudno, gdyż majątku nie miał, tylko długi w kasie firmy, z której często czerpał. — W roku 1891 otrzymał po ojcu czwartą część jego majątku, wartości przeszło 200.000 zł.

W roku 1891 zaczęły także iść źle bankierskie interesa firmy, tak, że jej straty wynosiły mniej więcej milion, pokrycie zaś tych strat na realnościach i dobrach współwłaścicieli firmy wynosiło po strąceniu długów, ciążących na tych dobrach, tylko 300.000 zł.

Mimo to w roku 1895 rozwinęli obaj spólnicy żywą akcye w kierunku przysporzenia sobie nowych kapitałów, nakłaniając właścicieli drobnych oszczędności do składania w ich kasie swoich funduszów. I w istocie, za pomocą puszczenia w ruch t. zw. bonów, uzyskali przeszło pół miliona nowych wkładek. Dalej nie chcąc, aby księgi ich wykazywały dokładnie straty, jakie ponieśli, skasowali podwójną buchalteryę, dającą jedynie gwarancyę kontroli i zadowolili się buchalteryą pojedyńczą, usunąwszy z użycia kilka niewygodnych dla siebie ksiąg.

To wszystko jednak nie pomogło i gdy dnia 9 listopada 1895 roku w skutek katastrofy giełdowej powstał we Lwowie popłoch, wierzyciele firmy rzucili się do kasy i żądali wypłaty swoich kapitałów. Spólnicy atoli, zamiast ogłosić konkurs i uwolnić się w ten sposób od zarzutu zawinionej krydy, spokojną i pewną siebie miną imponowali swym wierzycielom i dalej brali od nich pieniądze. Równocześnie zainscenował Löwenherz akcyę, celem pozbawienia swych wierzycieli wszelkich przedmiotów majątkowych, z którychby można było uzyskać zaspokojenie ich pretensyj. Oto udał się do Banku hipotecznego i wyrobił tam dla firmy pożyczkę 250.000 zł., dając za to w zastaw swój Żniatyn, oraz niektóre majętności członków swojej rodziny, którzy mu pospieszyli z pomocą.

Pożyczką tą atoli nie można już było katastrofy zażegnać. Uzyskał natomiast Löwenherz dwie rzeczy, krzywdzące innych wierzycieli: uprzywilejował głównie Bank jako swego wierzyciela i przynajmniej chwilowo uniemożliwił innym wierzycielom poszukiwania swych pretensyj na zastawionych dobrach. Podobnie postąpił Löwenherz ze swą spuścizną po ojcu: sprzedał ją swojej rodzinie bardzo tanio, bo za 140.000 zł., z tego 14.000 zł. użył przedewszystkiem na zaspokojenie długu swego zięcia i w ten sposób pospiesznie uratowawszy ze swego majątku, co było można, przynajmniej na rzecz rodziny, dopiero resztę uzyskanej sumy wpłacił do kasy firmy na pokrycie jej długów. Właściwie zaś nie powinien był n. p. swego zięcia zaspokajać przed innymi wierzycielami.

Wszystkie te operacye miały na celu forsowanie akcyi ratunkowej dla firmy. W rzetelność Löwenherza ufano tak powszechnie, że udało mu się nawet — już po zamknięciu kantoru i zawieszeniu wypłat w dniu 22 listopada 1895 — nakłonić przedstawicieli lwowskich instytucyj finansowych do zawiązania komitetu likwidacyjnego, który podjął się wypłacania pretensyj wierzycielom firmy w ten sposób, że dawano im zaraz 35 procent, jeżeli się reszty pretensyi zrzekali na rzecz Banku hipotecznego, który główną grał rolę w tym komitecie, a 30

procent takim, którzy zastrzegali sobie prawo zgłoszenia się do masy konkursowej. Sanacya ta jednak nie powiodła się, gdyż okazało się, że passywa firmy były większe, niż to przedstawiał Löwenherz. Wobec tego dnia 21 grudnia otworzono na żądanie wierzycieli konkurs.

Chcąc coś dla siebie uratować, Löwenherz zataił część swego majątku. Kiedy bowiem w r. 1896 wystawił Bank hipoteczny zastawiony u niego Żniatyn na licytacyę, Löwenherz postarał się obniżyć cenę wywołania, a nadto zataił, że część Chłopiatyna do tej wsi należy. Chodziło mu o to, aby Żniatyn kupili jego krewni Parnasowie, co się też w istocie stało. Parnasowie jednak wcale na Żniatynie się nie intabulowali, owszem uskuteczniali nawet na rzecz Löwenherza rozmaite wypłaty jego najbardziej natrętnym wierzycielom.

Trzeba jeszcze dodać, że w skutek kupna Żniatyna przez Parnasów, został uratowany 50-tysięczny posag córki Löwenherza, Kornelii Parnas, posag, pochodzący z kasy firmy.

Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie, które trwało do $^1/_4 3$, zajęło odczytanie aktu oskarżenia i przesłuchanie Löwenherza, co do interesów zbożowych w Rossyi i udziału firmy w przedsiębiorstwie młyna parowego w Sokalu. Oskarżony tłómaczy się, iż tu i tam poniosła firma wielkie straty wskutek nieszczęśliwych konjunktur.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kartel naftowy. Z Wiednia donoszą: W d. 1 b. m. minął termin wypowiedzenia kartelu naftowego; ponieważ nie uczyniono użytku z prawa wypowiedzenia, przeto kartel trwa nadal. W najbliższych dniach zakończą się prawdopodobnie rokowania w tej sprawie.

Wiedeń, 3 maja. Przedwczoraj odbyło się ciągnienie premiowe losów państwowych z r. 1360. Główna wygrana 300.000 zł. padła na seryę 12.313 numer 11, druga wygrana 50.000 zł. na seryę 4.059 nr. 12, trzecia 25.000 zł. na seryę 11.969 nr. 7. Po 10.000 zł. wygrały: serya 3.004 nr. 1 i serya 10.266 nr. 17.

Przy przedwczorajszem ciągnieniu włoskich losów Czerwonego Krzyża główna wygrana 35.000 lirów padła na seryę 6.606 nr 1.

Przy ciągnieniu 3-procentowych węgierskich losów hipotecznych główna wygrana 100.000 koron padła na seryę 3.198 nr. 35.

Wiedeń, 3 maja. Spirytus 17·20 do 17·40. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14·60 — 14·65.

Berlin, 3 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·65. Spirytus 40·50.

Frankfurt, 3 maja. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223·90, koleje państwowe 154·50, Alpiny —·—. Disconto 199·45 Laura Huette 253·70. Tendencya —.

Paryż, 3 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·10. Mąka 43·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·20 do 5·35, nowa 5·20 do 5·35, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 5·— do 5·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą do *Pester Lloydu*, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski uda się w dniu 7 lub 8 b. m. do Budapesztu, gdzie przez kilka dni zabawi. Panu Ministrowi towarzyszyć będzie tym razem tylko szef biura prezydyalnego w Ministerstwie spraw zagranicznych, radca legacyjny Mérey.

U P. Ministra skarbu dr. Kaizla miała onegdaj posłuchanie deputacya Stowarzyszenia urzędników cłowych i wręczyła mu petycyę w sprawie polepszenia awansów. P. Mister bardzo uprzejmie przyjął delegatów i obiecał petycyę gruntownie rozważyć.

Prezbiteryum wiedeńskiej gminy ewangelickiej wyznania augsburskiego ogłasza w dziennikach wiedeńskich komunikat, w którym, aby uniknąć nieporozumienia, jakoby nie chciało zabrać głosu w sprawie agitacyi, prowadzonej pod hasłem *Los von Rom*, oświadcza, że jako reprezentacya ewangelicka musi pragnąć, aby Kościół ewangelicki w Austryi, uznany ustawami zasadniczemi i konstytucyą kościelną, w skutecznym swym rozwoju najmniejszego nie doznał uszczerbku. Gdy jednak ze stanowiska kościelnego zmianę wyznania tylko wtedy uszanować się godzi, gdy jest wypływem religijnego przekonania, przeto prezbiteryum musi zastrzedz się jak najenergiczniej przeciwko wyzyskiwaniu Kościoła ewangelickiego dla jakichkolwiek celów politycznych.

Z Tryestu donoszą dzienniki, że do słowiańskich posłów wystosowano pismo, w którem wezwano ich, aby albo napowrót przybyli do sejmu, albo aby swoją nieobecność usprawiedliwili. Listy te powróciły nieotwarte, ponieważ były we włoskim języku napisane. Włoski telegram w tej samej sprawie doznał podobnego losu. W skutek nieobecności Słowian jest niemożliwą narada nad przedłożeniem rządowem w sprawie przeniesienia sejmu do Poli, dla tej uchwały bowiem konieczną jest kwalifikowana większość.

Wychodzący w Lublanie dziennik *Słowenec* zaprzecza wiadomości, jakoby Rząd zaniechał myśli uregulowania kwestyi językowej za pomocą uztawy językowej, wydanej na podstawie §. 14.

W Berlinie obiega pogłoska, że przeciwnicy kanału międzymorskiego zawarli kompromis, na mocy którego zgadzają się na budowę kanału Dortmund-Ren.

Słowo Polskie otrzymało wczoraj wiadomość z Warszawy, że w niedzielę wieczorem, w przeddzień uroczystości majowej, kilka tysięcy robotników wspólnie ze studentami odbyło gremialny pochód z parku Ujazdowskiego, przez aleję Ujazdowską i Nowy Swiat, na Krakowskie przedmieście. Tu cały tłum między pomnikiem Kopernika i Mickiewicza zatrzymała żandarmerya z kozakami, osaczyła uczestników pochodu i wparła ich na dziedziniec jednego z domów, gdzie aresztowano 500 osób.

Włoska Izba posłów rozpoczęła dyskusyę nad 19 interpelacyami, wniesionemi z powodu polityki włoskiej w Chinach i nad 8 interpelacyami w sprawie polityki kolonialnej co do terytoryum wewnętrznego przy Tripolis. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że dyskusya ta doprowadzi do ustąpienia ministra spraw zagranicznich Canevaro, a może i całego gabinetu włoskiego.

W angielskiej Izbie niższej oświadczył sekretarz stanu dla kolonij, Chamberlain, że rząd cypryjski zawarł z Lloydem austryackim prowizoryczny układ o komunikacyę pocztową między Cyprem a Egiptem, począwszy od 1 czerwca. Ponieważ układ, który potrzebuje zatwierdzenia rządu angielskiego, jest obecnie badanym przez kanclerza skarbu, byłoby niewłaściwem komunikować już teraz Izbie warunki tego układu.

Frankfurter Ztg. dowiaduje się z Bagdadu, że Anglia na wieść o zjawieniu się rossyjskiej ekspedycyi na terytoryum perskiem, wysłała natychmiast angielską ekspedycyę, która już odpłynęła. Celem angielskiej ekspedycyi jest niewątpliwie uprzedzić Rossyan w zatoce perskiej. Prawdopodobnie jest ten krok Anglii przygotowaniem do ostatecznego zajęcia ujścia Eufratu i Tygru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 maja. *(Dep. pryw. telef.)*. Wydział wielki Kasy oszczędności m. Krakowa odbył wczoraj doroczne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Friedleina, w obecności komisarza rządowego p. Wincentego Dobrowolskiego. Odczytano list p. Henryka Kieszkowskiego, w którym składa mandat do wydziału. Uchwalono rezygnacyi nie przyjąć i wybrano deputacyę do p. Kieszkowskiego, która uda się z prośbą o zatrzymanie mandatu. Dyr. Slęk przedłożył sprawozdanie z czynności Kasy w roku ubiegłym. Stan wkładek wynosił 13,655.915 zł.; stan pożyczek hipotecznych 8,917.028 zł.; weksli 787.588 zł. Fundusz rezerwowy Kasy: 1,833.145 zł. Czysty zysk 45.681 zł. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

P. Jan Kwiatkowski przedłożył następnie sprawozdanie komisyi kontrolującej, która kilkakrotnie badała księgi, znalazła wszystko w porządku i wniósł o udzielenie wydziałowi absolutoryum, co uchwalono. Przyjęto też do wiadomości sprawozdanie syndyka dr. Staniszewskiego, wykazujące, że liczba spraw spornych na drodze sądowej wynosi zaledwie 16 (a to 9 hipotecznych, 7 wekslowych). Czysty zysk przelano do funduszu rezerwowego, wyłączywszy kwotę 8.000 zł. do funduszu jubileuszowego Imienia Cesarza Franciszka Józefa; fundusz ten, przeznaczony na budowę koszar, szpitala i na restauracyę Wawelu, wynosi obecnie 352.628 zł. Do funduszu emerytalnego wydzielono 3.000 zł., dla sierot po urzędniku ś. p. Romanie Balcerze wyznaczono 1.000 zł., dla instytucyj humanitarnych 5.000 zł. Adjunktem I. klasy mianowano p. Józefa Dorawskiego, adjunktem II. klasy p. Michała Markowicza, asystentem p. Józefa Hamerlaka.

Kraków, 3 maja. *(Dep. pryw. telef.)*. Dziś rano, jako w rocznicę 3 Maja, kapela „Harmonii“ odegrała pobudkę, poczem w kościołach św. Krzyża i OO. Pijarów odbyły się nabożeństwa przy licznym udziale publiczności, cechów i warstw robotniczych. W kościele św. Krzyża celebrował ks. prałat Skrzyński, kazanie wygłosił ks. Masny, spiewał chór robotników.

Wiedeń, 3 maja. Najj. Pan wyniósł radcę ministeryalnego w prezydyum Rady Ministrów Adolfa Schiela, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan mianował profesora teologii pastoralnej w Uniwersytecie lwowskim ks. Ludwika Klossa i dziekana w Stryju ks. Ludwika Ollendra honorowymi kanonikami kapituły metropolitalnej rzymsko-katolickiej we Lwowie.

Wiedeń, 3 maja. P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Leopolda Krzyżanowskiego dla Starego Sącza i dr. Władysława Kisiela dla Biecza.

Wiedeń, 3 maja. Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand odjechał stąd wczoraj do Przemyśla.

Praga, 3 maja. Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejmu, w sprawie wniosku Wydziału krajowego, tyczącego się utworzenia sądu obwodowego w Klatowy, poseł Baxa, uderzając gwałtownie na administracyę kraju, postawił wniosek, że sejm może tylko wtedy dać zezwolenie na utworzenie nowych sądów w mieszanych i niemieckich okręgach, jeżeli Rząd zobowiąże się przestrzegać równego uprawnienia czeskiego i niemieckiego języka. Pos Skarda oświadczył imieniem Młodoczechów, że oni bezwarunkowo obstają przy stanowisku, iż w całych Czechach powinno być zachowane nieograniczone równouprawnienie obu szczepów. Ponieważ zaś nie ma podstawy do przypuszczenia, że Rząd tej zasady nie uznaje, oświadczył się mowca przeciw wnioskowi posła Baxy. Następnie wniosek ten odrzucono, natomiast przyjęto propozycyę Wydziału krajowego.

Berno (morawskie), 3 maja. Obecnie strejkuje tu już około 12.000 robotników tkackich. W dwóch fabrykach 10 godzinny dzień pracy istnieje już od dłuższego czasu, w dwóch innych wczoraj został przyznany. Mimo to prawie połowa robotników, zatrudnionych w tych 4 fabrykach, wczoraj po południu zawiesiła roboty. W czterech innych fabrykach, gdzie dotąd w ogóle żadnych nie podnoszono żądań, strejkujący gwałtownie wtargnąwszy, zmusili robotników do przyłączenia się do zmowy, co też nastąpiło przy interwencyi samych fabrykantów.

Berno morawskie, 3 maja. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie robotnicze, na którem poseł Hybesz wzywał strejkujących, aby w zmowie wytrwali. Na dzisiaj zapowiedziano drugie zgromadzenie robotników. Przybył tu centralny inspektor przemysłowy, radca Dworu Klein z Wiednia. Dotąd pokoju nie zakłócono.

Capo d'Istria, 3 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Marszałek zawiadomił, że wystosował do nieobecnych posłów słowiańskich ponowne wezwanie, aby się w sejmie zjawili.

Budapeszt, 3 maja. Najj. Pan przybył tutaj wczoraj po południu z Gödöllö. Dzisiaj odbędzie się rewia całej budapeszteńskiej załogi.

Budapeszt, 3 maja. Na cześć Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda odbył się wczoraj u prezesa gabinetu Szella wielki obiad.

Budapeszt, 3 maja. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjmował wczoraj wiele oficyalnych osobistości, między innymi bana Kroacyi Khuen Hedervary'ego.

Budapeszt, 3 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o wprowadzeniu sądów wyborczych zabrał głos prezydent ministrów Szell i oświadczył, że ustawa ta ma na celu ochronę nieskazitelności wyborów w trojakim kierunku: przed wpływami przekupstwa pieniężnego, przed nadużywaniem władzy urzędowej, wreszcie przed nadużywaniem Kościoła i religii dla celów wyborczych. Obrady następnie przerwano i odroczono do dzisiaj.

Budapeszt, 3 maja. Z powodu onegdajszego zajścia na posiedzeniu Izby deputowanych odbył się wczoraj pojedynek na pałasze między deputowanymi Olay i Meczleny, który otrzymał lekką ranę.

Berlin, 3 maja. Edward Simson, który w roku 1848 był prezydentem Zgromadzenia narodowego w Frankfurcie, zmarł tutaj wczoraj.

Rzym, 3 maja. Izba posłów parlamentu włoskiego na żądanie prezydenta ministrów odroczyła dyskusyę nad interpelacyami w sprawie chińskiej do następnego posiedzenia. Przedtem jednakże min. spraw zagranicznych Canevaro złożył krótkie oświadczenie, wyjaśniające kwestyę jego odpowiedzialności w sprawie chińskiej i odczytał podpisane przez podsekretarza stanu w gabinecie Rudiniego, Bonina, pismo ministerstwa spraw zagranicznych do ówczesnego ministra marynarki, z wezwaniem do niego, aby studyował kwestyę chińską. Canevaro oświadczył przytem, że polityka obecnego gabinetu wobec Chin jest tylko dalszym ciągiem inicyatywy poprzedniego rządu.

Rudini oświadczył na to, że zgodnie z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych, margrabią Viscontim Venostą, przedsięwzięcia co do portu Samun nie pochwala i nigdy pochwalać nie będzie.

Rzym, 3 maja. Na dzisiaj zwołaną została rada ministrów.

Rzym, 3 maja. Rada gabinetowa zbierze się dziś przed południem, celem obradowania nad sytuacyą parlamentarną. Jak donoszą dzienniki, minister spraw zagranicznych Canevaro ma zamiar podać się do dymisyi. Gdyby się to sprawdziło, to prawdopodobnie cały gabinet poda się do dymisyi.

Paryż, 3 maja. Jak donoszą dzienniki, referent trybunału kasacyjnego w sprawie Dreyfusa, Ballot Beaupré w sprawozdaniu swem nie postawi żadnych wniosków, lecz wyłuszczy tylko powody przemawiające za i przeciw rewizyi.

Paryż, 3 maja. Jak donosi *Agencya Havasa*, na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé oświadczył, na podstawie otrzymanych urzędowych doniesień, że podane w jednem z pism angielskich rzekome tajne sprawozdanie rossyjskiego ministra skarbu Wittego nigdy nie istniało i jest prostym falsyfikatem.

Paryż, 3 maja. Wczoraj zebrała się znowu Izba deputowanych. Prezydent Deschanel odczytał liczne interpelacye. Prezydent ministrów Dupuy wniósł, aby dyskusyę nad temi interpelacyami, które tyczą się sprawy Dreyfusa, odroczyć, aż zapadnie uchwała trybunału kasacyjnego. Wniosek ten po krótkiej rozprawie przyjęto.

Charleroi, 3 maja. Liczba strejkujących w tutejszym rewirze węglowym robotników powiększa się i dochodzi już do 25.000. Dla braku węgla musiano zastanowić ruch w wielu hutach żelaza, w innych ograniczono znacznie produkcyę.

Konstantynopol, 3 maja. Ambasador perski na podstawie urzędowej depeszy zaprzeczył wiadomości, jakoby Rossya uzyskała prawo zajęcia portu Benderabas.

Waszyngton, 3 maja. Ambasador francuski Cambon złożył w tutejszym banku przekaz na 20 milionów dolarów, przeznaczonych dla Hiszpanii w myśl traktatu pokojowego hiszpańsko-amerykańskiego.

Wiedeń, 3-go maja 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 358·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·75, Akcye Anglobanku 151·—, Akcye Unionbanku 319·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 243·—, Akcye Bankvereinu 276·25, Akcye Bodenkredit 477·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·50, Akcye kolei południowej 56·75, Akcye tramwayowe 501·—, Akcye kolei Elbethal 264·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 243·—, Akcye Rima Muranyi 313·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1289·—, Akcye fabryki broni 227·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·85, Renta majowa 101·—, Austryacka renta koronowa 100·25, Węgierska renta koronowa 97·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·90, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 65·—, Marki 58·95, Rubel 127·25. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 maja 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. Jędrzejowicz z Jasionki, M. Plater i G. Kolnitz z Kurlandu, W. Rozwadowska z Przemyśla, S. Zarewicz z Rudenka, A. Gołkowski z Krakowa, J. Kohn z Wrocławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. hr. Brrkowski z Mielnicy, Pułk. Dębicki ze Stanisławowa, K. Winnicki z Turad, T. Witosławski z Borszczowa, D. Niementowski z Zbaraża, J. Teodorowicz ze Stanisławowa, M. Drahanowska z Kamionki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10; pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 maja 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	40	95	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
" " papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	80	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 2 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.40	140.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.25	158.25
" " 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
" " 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.25	119.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.20	126.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.60	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.45
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.30
" poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165 —
" " " za 50 zł.	163.50	164.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.—	97.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.05	64.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.80	98.80
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.95	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.25	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.90
" " " " " " 1887 4 pr.	100.80	101.50
" " " " " " 1888 4 pr.	100.—	100.90
" " " " " " 1891 4 pr.	100.10	100.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.70	92.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.90	108.60
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.15
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	67.50	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	172.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.60
Peszt. banku handl. 500 zł	1394.—	1398.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.50	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	390.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.75	241.25
" Austro-węg. 600 zł.	920.—	922.50
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	318.—	319.—
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	137.50
Zivnostenska banka 100 zł.	131.—	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3385.—	3395.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	290.50	291.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	436.—	438.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	367.—	370.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	240.60	241.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1288.—	1292.—
Schodnicy 500 kor.	840.—	850.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	131.75	132.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	189.50	191.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.65
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.50	44.60
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.52	44.62
Rubla	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1684/98 2 (3206)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Mirkiewiczowi, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew o 737 zł.

Na podstawie pozwu z dnia 17 listopada 1898 wydanym został nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Jana Mirkiewicza, ustanawia się pana dr. J. Reinera adwokata w Rzeszowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 1388/99 (1) (3261)

Przeciw Ignacemu Türkowi, kończowo zamieszkałemu w Lackiej Woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Eisiga Ragera kupca w Przemyślu pozew o nakaz zapłaty w kwocie 400 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 24 kwietnia 1899 Cw. 1388/99 (1).

Celem strzeżenia praw Ignacego Türka ustanawia się Pana adw. dr. Schwarza w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, oddział II.

Przemyśl, 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 926/98 (2) (3256)

Józefowi Niepli w Szkodnej w egzekucyjnej Pawła Szpary w Szkodnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 100 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 12 września 1898 l. cz. E. 926/98 (1), którą dozwolono wpisu prawa zastawu na ka cie C. 1/4 części realności lwh. 146 ks. gr. gminy. kat. Szkodna objętej dłużnika własnej

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Niepla przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Jana Chmiela w Szkodnej.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Nieplę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. Z. 55/98 (18) (3194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie, oddział II., wzywa niniejszem niewiadomego właściciela futra (szopów), pokrytych materyą, stanowiącego corpus delicti w sprawie karnej Z. 55/98, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia wydania edyktu wykazał prawo własności do takowego, ileże w przeciwnym razie takowe względnie cena uzyskana przy sprzedaży przypadnie na rzecz Wysokiego Skarbu.

Rożniatów, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. VII. 202/84 160/IV. (3231 1—3)

Zawiadamia się Izaaka Laxa, Jakóba Weidenfelda i Asszera Eibenschütza, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom Józefa Majera i Ity Róży Lax o 1617 zł. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 259/99 (3205)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Schmerl Landau skład nafty“.

Przemyśl, 15 kwietnia 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. III 138/97 2 (3140 3—3)

Na żądanie Ołeksy Kozakiewicza, odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie Nr. 38 celem zniesienia współwłasności licytacya posiadłości wykazem hip. 630 gm. Hanusowce Anny Łobur i Ołeksy Kozakiewicza własnej. Posiadłość ta oceniona na 171 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 41.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 19 marca 1899.

L. cz. E. 8 i 144/99 2 (3255 3—3)

W skutek uchwały z dnia 13 marca 1899 l. cz. E. 8 i 144/98 2 sprzedane będą dnia 24 maja 1899 o godz. 11 przed południem w Chrewcie w drodze publicznej licytacyi większa ilość bydła, młocarnia żelazna z kieratem, 70 belków mierzących 4000 stóp kubicznych i 212 belków mierzących 2112 stóp kubicznych.

Przedmioty te można oglądać dnia 24 maja 1899 między godziną 9 a 11 przed południem w Chrewcie u obowiązanego Chaima Gleichera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 13 marca 1898.

L. cz. E. 184/99 (3) (3157 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu zastąpionego przez dr. Tadeusza Bednarskiego adwokata, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Wieliczce licytacya realności lwh. 166, połowy realności lwh. 191 oraz realności lwh. 242. gminy Ochojno dolne.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 169 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do powyższych realności kwotę 113 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr.4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wieliczka, dnia 30 marca 1899.

L. cz. III. 3291/97 (21) (3271 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu relicytacya realności położonej w Kałuszu pod l. sp. 348, objętej whl. 1738 ks. gr. Kałusz, bp. Leibischa Herscha dw. im. Fruchtermana własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego parterowego z piwnicami, domu parterowego drewnianego, kloaków, stajenki i komórki.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5750 zł. przez Bank hipoteczny w myśl rozp. min. z 28 października 1865 l. 110 Dz. pp.

Najniższa cena wynosi 2875 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości a natomiast wykreślić poprzednie adnotacye wyznaczenia terminu i sprzedaży tej posiadłości. Zarazem gdy to dotychczas się nie stało zakazuje się Abie Mühlstein pozbycie, obciążenie lub zastawienie wpisanej na rzecz jego pod poz. 21 i 22 whl. 1738 gm. Kałusz prawa zastawu dla sumy 400 zł. i sumy 435 zł. i poleca się urzędowi ksiąg gruntowych zanotowanie tego zakazu w powyższym wykazie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 938/98 (6) (3026 3—3)

Na żądanie Eugenii Neumann w Samborze odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 20 i 722 księgi gr. gm. kat. Wołoska wieś masy spad. śp. Edwarda Bernala własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z domu i szopy.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 20 na kwotę 530 zł. zaś realność lwh. 722 na kwotę 150 zł. przynależności zaś na 160 zł.

Najniższa cena wynosi realności lhw. 20 kwotę 399 zł. zaś realności lwh. 722 kwotę 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 31 marca 1899.

L. 29293. (3167 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901 odbędzie się dnia 18 maja 1899 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą na trakcie Dobromilskim 2080 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3313 zł. 45 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno. jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 74/99 (6) (3254 2—3)

Na żądanie p. Samsona Kornhauera arendarza ze Skorodnego odbędzie się dnia 31/5 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Lutowiskach licytacya realności whl. 59, 4/6 części whl. 150 i 2/4 części lwh. 151 gm. Skorodne objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1111 zł. a. w. przynależności zaś na 79 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 800 zł. 63 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych wsądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 8 kwietnia 1899.

L. 3757/99 (3279 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi:

a) prawa propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru dodatku komunalnego od napojów wyskokowych na cały obręb miasta Kołomyi i lutrownię miejską,

b) prawa propinacyi piwnej wraz z komunalnym dodatkiem od piwa, na cały obręb miasta Kołomyi, i lodownią miejską na trzy ewentualnie na lat sześć t. j. na czas od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1902, a względnie do końca grudnia 1905 rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya na dzień 30 maja 1899, która odbędzie się w biurze prezydyalnem magistratu od godziny 10 rano do 12 w południe, jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny ryczałtowy za wszystkie przedmioty pod a) i b) wyrażone w kwocie 113.800 zł. w. a.

Licytować można albo obydwa te przedmioty razem, lub też każdy z tych dwu przedmiotów osobno, a w pierwszym wypadku nie wymaga się szczegółowo wymierzenia czynszu za każdy z tych przedmiotów ofiarowanego.

Licytować można ustnie, lub też za pomocą ofert pisemnych, w każdym jednak razie winien licytować chęć mający złożyć wadyum 10 prc. ceny wywoławczej w gotówce, lub papierach wartościowych, lub też złożyć w książeczkach Kasy oszczędności, i takowe albo do oferty dołączyć, lub też złożyć do rąk Komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne należy wnieść do 11 godziny przed południem w dniu licytacyjnym do rąk Komisyi licytacyjnej, a publiczne otwarcie tychże, nastąpi zaraz po zamknięciu licytacyi ustnej.

Zatwierdzenie wyniku tej licytacyi zawisło od uchwały Rady miejskiej pod każdym względem.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta.
Kołomyja, dnia 26 kwietnia 1899.
Burmistrz: Witosławski

L. cz. E. 1396/98 (4) (3272 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 426 ks. gr. Siwka Ungarsthal składającej się z par. bud. lk. 147 i parc. gr. lk. 82—83, 84, 85, 1490/1 1491 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty słomą krytej.

Realność powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 zł. a to nieruchomość na 430 zł. przynależności zaś na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 386 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 23 marca 1899.

L. cz. E. 2179/98 (6) (3251 2—3)

Na żądanie Izaaka Greibacha kupca w Samborze odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 107 ks. gr. gminy katastralnej Sambor dzielnica Lwowska objętej składającej się z parceli budowlanej l. 1639 i parcel gruntowych 571/2 i 572/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 zł.

Najniższa cena wynosi 287 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. E. 104/98 (15) (3136 1—3)

Na żądanie galic. Banku kredyt. we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Marynowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya majętności tabularnej Jamne vel Jamnica lwh. 57 objętej Rozalii z Siarczyńskich Truskolawskiej własnej wraz z przynależytościami w protokole opisania do l. cz. E. 104/98 (10) bliżej opisanymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 56862 zł. 50 ct. przynależności zaś na 5652 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 41676 zł. 83 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do teiże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 112/98 (6) (3235)

Na żądanie Hindy Weiss odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacya realności lwh. 730 gm. Brzeżany, Hindy Gelber zam. Weiss, Estery Mesching, Salamona Mendla czyli Salamona Gelbera i Natana Gelbera wraz z przynależnościami celem zniesienia wspólnej własności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2310 zł. 96 ct.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 1542 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1513/98 (5) (3273)

Na żądanie Konstantego Radziszewskiego odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 218 księgi Podgórze Mojżesza Silbersteina własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5410 zł. 61½ ct.

Najniższa cena wynosi 2705 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. 391/98 (6) (3029)

Na żądanie Wasylyny Mycak w Żabokrukach odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności wykazem hipotecznym L. 503 księgi gruntowej gminy Chocimirz, Fedora Mycaka Mikołaja z Chocimirza własnej składającej się z parcel gruntowych lk. 1634 i 1651.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 10 kwietnia 1899.

L. 32895 (3313 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Dniestrze powyżej mostu rządowego pod Radłowicami, odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze 25 maja 1899 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Koszta robót i budowli obliczono w cenie fiskalnej na 10710 zł. 49½ ct.

Szczegółowe warunki przedsiębiorstwa można przejrzeć w c. k. Starostwie w Samborze, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie mają być wniesione oferty, w przepisany sposób ułożone i zaopatrzone w wadyum wynoszące 600 zł.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, nie zaopatrzone w wadyum, albo nie sporządzone w sposób ściśle przepisany, lub też zaopatrzone w jakiekolwiek dopiski, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1899.

Oferta (Wzór)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać roboty i budowle wodne na Dniestrze pod Radłowicami powyżej mostu rządowego drogowego za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

W Samborze . . . maja 1899.

Podpis.

L. cz. E. 618/98 (3) (3292)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie zastąpionego przez J. Gottesmana odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Borszczowie licytacya 3/11 części realności lwh. 960 ks. gr. gminy Skała objętych, dłużnika Motia Sterna względnie tegoż masy spadkowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego pod Nr. 299 w Skale na parceli budow. 231/2 pobudowanego z jednym wychodkiem.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz przynależnościami na 443 zł. 18 ct.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 3/11 części realności wrazz przynależnościami 221 zł. 59 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. E. 568/98 (5) (3030)

Na żądanie kasy zaliczkowej i oszczędności w Obertynie odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności wykazem hipotecznym l. 200 księgi gruntowej gminy Chocimirz objętej składającej się z parceli budowlanej l. kat. 258/2 z chatą stajnią i szopką i gruntowych l. kat. 320/3, 2064, 2766/36. 2766/90, 3177 i 3695 wraz z przynależnościami, tudzież realności wykazem hipotecznym l. 821 tej samej księgi grunt. składającej się z parceli budowlanej lk. 258/1 i gruntowych licz. kat. 319 i 320/1.

Realność wykazem hipotecznym l. 200 objęta, oceniona została na 775 zł. zaś jej przynależności na 100 zł. wobec czego najniższa cena wynosi 583 zł. 33 ct. a. w.

Realność wykazem hipotecznym l. 821 objęta, oceniona została na 80 zł. a najniższa cena wynosi 53 zł. 33 ct.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 671/98 (14) (3083)

Na żądanie Barucha Sprunga handlarza zboża w Przemyślu odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w budynku tutejszego c. k. sądu obwodowego w Przemyślu licytacya realności pod lk. 592 na przedmieściu lwowskiem „Błonie" położonej lwh. 1084 ks gr. gm Przemyśl objętej składającej się z budynku mieszkalnego i gospodarczego parc. bud. 585 i 1862 tudzież parc. gr. 1136/1 i 1136/2 (ogrody).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę są ocenione a mianowicie: budynki z parc. budowlanemi na 2473 zł. 67 ct. zaś ogrody na 1618 zł

Najniższa cena wynosi 2315 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 5 kwietnia 1899.

Konkursa.

P. K. Nr. 855 M. S. (3300 2—3)

Concurs.

An der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für Mathematik und Darstellende-Geometrie mit 1 September 1899 zu besetzen

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der abgelegten Staatsprüfung (Gruppe i) für das Lehramt an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache und durch die bereits erlangte definitive Anstellung als wirklicher Lehrer auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung bilden die Staatsbürgerschaft in einem der beiden Staatsgebiete der Monarchie, die physische Eignung und das nicht überschrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist dermalen ein Jahresgehalt von 1600 fl mit dem Anspruche auf Alterszulagen von 200 fl. nach je fünf Jahren fortgesetzter Dienstleistung bis zu dem Maximalgehalte von 2800 fl, ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das systemmässige Quartier-Äquivalent und die Pensionsfähigkeit nach dem Militär-Versorgungs-Gesetze verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrfach in der k. und k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII. Rangclasse, nach vollendeten 15 Dienstjahre rücken sie in die VII. Rangclasse vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehranstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionierung, bei Berechnung der Quinquenien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Rangclasse sowie die Zuerkennung der systemmässigen Alterszulage nur nach Massgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie 9½ Monate, worauf eine 4 bis 6 Wochen dauernde Instructionsreise zur See folgt, an dieser letzteren nimmt eventuell einer der Professoren theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über die Erfüllung der im Beginne angeführten Bedingungen und unter Anführung eventueller Kenntnisse fremder Sprachen oder besonderer wissenschaftlicher Leistungen, bis längstens 1 Juni d. J. an das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine-Section" einzusenden.

Wien, im April 1899.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine-Section".

L. 579 (3276 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, mianowicie dla okręgu sanitarnego Żabiowskiego obejmującego 3 gminy i obszary dworskie mianowicie: Żabie, Krzyworównia i Jasienów górny w ilości 10986 mieszkańców z siedzibą w Żabiu; tudzież dla okręgu sanitarnego Pistyńskiego obejmującego 8 gmin i obszary dworskie Pistyń, Mykietyńce, Chomczyn, Szeszory, Prokurawa, Brustury Kosmacz i Utoropy o ilości 13411 mieszkańców z siedzibą lekarza w miasteczku Pistyń.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a mianowicie §. 14 rozporz. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozporz. kraj. Nr. 82.

Lekarze okręgowi mają obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dla lekarza okręgowego w Żabiu przeznaczoną jest roczna płaca zł. 600 a. w. i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych zł. 400 a. w., zaś dla lekarza w Pistyniu płaca roczna 500 a. w. i ryczałt w kwocie 350 zł. Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie po koniec maja 1899 i wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nie udokumentowane, lub po terminie wniesione, uwzględnione nie zostaną.

Posady te, na razie zostaną nadane prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, 18 kwietnia 1899.

Prezes: Soroczyński.

L. 745.

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sniatynie ogłasza konkurs na posady nauczycieli w szkołach 1-klasowych w Nowosielicy z płacą 350 zł. i 50 zł. miejscowego dodatku i w Tułukowie z płacą 350 zł.

W szkołach tych jest język ruski językiem wykładowym.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy do dnia 7 czerwca 1899.

W Sniatynie, dnia 6 kwietnia 1899.

L. 303.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w następujących szkołach ludowych:

I. Na posadę nauczyciela religii obrz. łać. w szkole 6 klasowej żeńskiej i 6-klasowej męskiej w Sanoku z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską.

II. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 6-klasowej męskiej w Sanoku z poborami w myśl art. 11 lit. c) ust. szk. kraj. z dnia 5 maja 1896 (Nr. 34 Dz. u. i rozp. kraj.) i dodatkiem 10% na pomieszkanie.

III. Na posadę nauczyciela starszego i posadę nauczyciela młodszego szkoły 4-klasowej męskiej w Rymanowie z poborami IV.

klasy płac, dodatkiem miejscowym o rocznych 50 zł. i dodatkiem 10% na pomieszkanie.

IV. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 3-klasowej mieszanej w Zagórzu, tudzież na posady nauczycieli (lek) młodszych szkoły 2-klasowej w Besku z poborami V. klasy płac (dla starszego 350 zł., dla młodszego 300 zł. w. a).

V. Na posady nauczycieli (lek) z poborami V. klasy płac:

a) w szkołach z językiem wykładowym polskim: 1. w Dębnie, 2. Łodzinie, 3 Pobiednem, 4. Raczkowie, 5 Posadzie jaśliskiej, 6. Króliku polskim;

b) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Osławicy, 2. Prusieku, 3. Sanoczku, 4. Sękowej woli, 5. Sieniawie, 6. Siemuszowej, 7. Strożach wielkich, 8. Tyrawie solnej, 9. Wisłoku górnym i dolnym, 10. Wisłoczku, 11. Woli niżnej, 12. Lalinie, 13 Moszczańcu, 14. Rakowej, 15. Czeremsze, 16. Czystohorbie, 17. Daljowej, 18. Hołuczkowie, 19. Kulaszuem, 20. Lipowcu, 21. Międzybrodziu, 22. Płonnej, 23 Prełukach, 24. Puławach, 25. Surowicy, 26. Szczawnem, 27 Szklarach, 28. Tarnawce, 29 Turzańsku, 30. Woli niżnej, 31. Woli wyżnej, 32. Wolicy, 33. Zawadce rymanowskiej i 34. Zahutyniu.

Kandydaci na nauczycieli religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 5. ust. szk. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr 71 dz. u. i rozp. kraj. z dnia 30 grudnia 1889).

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat (tka), zostaje najpóźniej do dnia 7 czerwca 1899.

Podań spóźnionych i niezaopatrzonych w potrzebne dokumenta nie będzie się uwzględniało.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, dnia 15 marca 1899.

L. 423.

Ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela starszego szkoły 4-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą roczną 600 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej mieszanej w Mogilanach z płacą roczną 350 zł., 50 zł. dodatku za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem

3. Na posadę nauczyciela (lki) szkoły 1-klasowej w Wrząsowicach z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) szkoły 2-klasowej w Mogilanach z płacą roczną 300 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić na ręce swych władz przełożonych najpóźniej do dnia 7 czerwca 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Podgórzu, dnia 15 kwietnia 1899.

L. 859.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posady stałego nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w szkole 5-klasowej wydziałowej żeńskiej im. Cesarza Franciszka Józefa w Tarnowie i połączonej z nią szkoły 4-klasowej pospolitej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innej szkole ludowej w Tarnowie w myśl §. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1889, z płacą 800 zł. i 10 proc. dodatkiem a kwalifikacyą rabinowską lub egzaminem do szkół wydziałowych.

2. Posady stałego starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej męskiej imienia Kościuszki w Tarnowie z płacą 700 zł. i 10 proc. dodatkiem, ewentualnie posady nauczyciela stałego młodszego jednej ze szkół męskich w Tarnowie z płacą 420 zł. i 10 proc. dodatkiem dla obydwu posad, z kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych i prawem udzielania języka niemieckiego.

3. Posad nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych w Burzynie, Chojniku, Gromniku, Kobierzynie i Trzemeśnie z płacą po 350 zł., pomieszkaniem w naturze, ewentualnie odpowiedniem relutum a kwalifikacyą do szkół pospolitych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie do 7 czerwca b. r.

Tarnów, 13 kwietnia 1899.

L. 849.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie konkurs:

1. Stałego kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Mogile. połączonej z dopełniającym kursem rolniczym, z roczną płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem i prawem użytku z pola doświadczalnego.

2. Stałego nauczyciela samoistnego 1-klasowej szkoły w Dojazdowie, z płacą roczną 350 zł., wolnem pomieszkaniem i prawem użytku z pola szkolnego.

3. Stałego starszego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Balicach, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym, z płacą roczną 350 zł. i 35 zł. na mieszkanie.

4. Stałych młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych: w Balicach, Bolechowicach, Czułowie, Kościelnikach, Przegini duchownej, Wołowicach i 3 klasowej w Liszkach z roczną płacą w każdej szkole po 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie po 30 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie najdalej do 7 czerwca 1899.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1899.

L. 947.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela starszego 5 klasowej szkoły męskiej w Kopyczyńcach z płacą 450 zł. rocznie i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie. Językiem wykładowym w tej szkole jest język polski.

O posadę powyższą mogą się ubiegać kandydaci, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do dnia 7 czerwca 1899.

Husiatyn, dnia 7 kwietnia 1899.

L. 1657.

Celem stałego obsadzenia opróżnionych posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska we Lwowie niniejszem konkurs, mianowicie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 4-klasowej w Sokolnikach z płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i dodatkiem miejscowym 100 zł. i w szkole 2-klasowej w Piaskach z płacą 350 zł., dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

2. Na posady starszych nauczycieli z płacą 350 zł. i dodatkiem 35 zł. na mieszkanie i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4-klasowej szkole w Winnikach, w 4-klasowej szkole w Kleparowie i w 3-klasowej szkole w Łanach (jednak bez dodatku miejscowego 100 zł.).

3. Na posady samoistnych nauczycieli (ewentualnie nauczycielek) z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w 1-klasowych, szkołach w: Chruśnie starem, Czarnuszowicach, Dmytrowicach, Głuchowicach ad Brodki, Głuchowicach ad Gaje, Horbaczu, Humieńcu, Kuhajowie, Lubianie, Mostkach, Nikonkowicach, Podciemnem, Podliskach małych, Polance, Polanie, Popielanach i Stroniatynie.

4. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w 5 klasowej szkole w Szczercu płaca 400 zł. i 40 zł na mieszkanie) i z płacą 300 zł. i dodatkiem 30 zł. na mieszkanie w 3-klasowej szkole w Mikłaszowie i w 2-klasowych szkołach w: Barszczowicach, Czyszkach, Dmytrzu, Grzybowicach, Hermanowie, Krotoszynie, Leśniowicach, Pustomytach, Rakowcu Remenowie, Sołonce i Zapytowie.

Kompetenci (tentki) mają podania swoje (osobne co do każdej posady), zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie do dnia 7 czerwca b r.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1899.

L. 41306/II. (3275 3—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Brzeziu w powiecie Bocheńskim i w Majdanie sieniawskim w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowymi kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Brzezia:
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 80 zł. na posłańca pieszego codziennie do Staniątek i napowrót.

Pobory dla Majdanu sieniawskiego:
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
i wynagrodzenie 760 zł. za codzienną jazdę posłańczą między Sieniawą i Końską ulicą i trzy razy tygodniową jazdę posłańczą między Końską ulicą a Tarnogrodem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 maja br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 64 (3260 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w biurze komisarza konkursowego c. k. radcy sądowego Wilusza sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całego składu towarów krydataryusza Piotra Januszewskiego w inwentarzu majątku konkursowego wyszczególnionych na łączną kwotę 9792 zł. 12 ct. oszacowanych, tudzież urządzenia sklepowego wartości szacunkowej 614 zł. 15 ct. ryczałtem najwyższą cenę ofiarującemu z tem, że masa konkursowa nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za jakość, ilość lub wartość przedmiotów sprzedanych i że ogół wierzycieli zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia najwyższej przy licytacyi ofiarowanej oferty i że każdy chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć ma wadyum w kwocie 500 zł. w. a. w gotówce, które w razie niezłożenia ceny kupna w ciągu 3 dni po dniu licytacyi na na rzecz masy przepada.

Ruchomości na sprzedaż wystawione można przedtem obejrzeć w składzie realności Nr. 26 w Nowym Sączu, zaś inwentarz przejrzeć w sądzie.

Zarazem do dalszej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności i załatwienia wniosków zarządcy masy a w szczególności do powzięcia uchwały co do przyjęcia lub odrzucenia oferty najwyższej licytacyjnej i co do sposobu zrealizowania wierzytelności zwołuje komisarz konkursowy walne zgromadzenie wierzycieli konkursowych odbyć się mające w dniu 10 maja 1899 o godz. 12 przedpołudniem w biurze komisarza konkursowego.

Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. III. 95/97 (78/VI.) (3309)

Celem powzięcia przez ogół wierzycieli masy konkursowej Czesława Kieszkowskiego uchwały po myśli §. 148 ord. k., co do sprzedaży terenów naftowych w Sękowy, oraz praw poszukiwania ropy na terenach tamże, jakie krydataryuszowi, jako należącemu do spółki „Wytrwałość“ przysługiwały, jak również celem udzielenia przez ogół wierzycieli zarządowi masy wskazówek, co do dalszego działania, a w szczególności zrealizowania praw, majątkowych do masy konkursowej należących, a dotąd niezrealizowanych, wyznaczam w biurze mojem w tut. sądzie pod Nr. 2 audyencyę na dzień 17 maja 1899 o 10 rano, na którą ogół wierzycieli na wstępie wzmiankowanej masy konkursowej wzywam.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1899.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. cz. 28 ks. gr. kolej 1 (3304 2–3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym ustanowiony został tymczasowy wyk. hipot. dla drugorzędnej głównej państwowej kolei żelaznej linia Stryj-Chodorów odgałęziającej się od stacyi kolejowej Stryj przez Żydaczów do Chodorowa a łączącej się z linią kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 22 października 1898.

Kuratele.

L. cz. P. 2|99 (23, 24, 25) (3233 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. jako władza kuratelarna ustanawia dla Józefa Edwarda Antoniego 3 im. ba Banchidy, uznanego tut. sąd. uchwałą z dnia 31 grudnia 1898 L. cz. Nc 568|98 (1) za marnotrawcę, kuratorem p. dr. Stanisława Strzelbickiego, c. k. notaryusza w Ropczycach, w miejsce ustępującego kuratora adw. dr. Gustawa Kadena.

Rzeszów, 22 kwietnia 1899.

L. cz. P. I. 40/99 (5) (3220 2—3)

Jakim Skałacki z Terpiłówki nznany został marnotrawcą, a kuratorem jego jest Hryć Buhaj z Terpiłówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioło, dnia 19 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 93 (3070)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3697 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ (Morgen-Ausgabe) vom 18 April 1899 auf Seite 3, Spalte 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zwei Morde“ in der Stelle von „Der Mord in Polna“ bis „Opfer darbringen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Verlage des Friedrich Schalk erschienenen bei F. Schöler Wien — Döbling gedruckten Postkarte und zwar das Gedicht: „Mein Volk, wach' auf!“ in seiner Gänze das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Broschüre: „Luther's Selbstmord, eine historisch erwiesene Thatsache. Vademecum für Katholiken, die lutherisch werden wollen, gewidmet vom Pfarrer Dr. Deckert. Wien, 1889 Selbstverlag. Buchdruckerei Ambor. Spitz, Wien“ in den Stellen I. von „Dazu kam noch“ bis „öffentlich verbrannt“ (S. 26) und II. von „ein Katholik“ bis „legen lassen“ das Vergehen nach §. 303 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 20 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Gesammt-Inhalt des Buches: „Der deutsche Michel und der römische Papst“ von Oskar Panizza Verlag von Wilhelm Friedrich. Lipzig 1894, II. der Gesammt-Inhalt des Buches: „Entschleiertes Klosterleben“ Von Edit O'Go man, bakannt als die entflohende Nonne Barmen, Druck und Verlag von D. B. Wiemann und III der Inhalt des Probeheftes 1 der in Berlin erscheinenden Montagsschrift: Der Kynast“ vom October 1898, herausgegeben von Ernst Wachler bezüglich des Artikels: „Preußen — Deutschland und die polnische Frage“ in der Stelle von „Oder aber wir sehen“ bis „Willen erlangen und zwar I. und II. das Vergehen nach §. 303 St. G., und ad III das Verbrechen nach §. 58 c. St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 20 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt der Broschüre: „Auf Leben und Tod. Deutschnationale Kämpfe in Oesterreich“. Von Karl Röle Zweite, vermehrte Auflage. Dresden A. Verlag von Oskar Damm, 1898 zur Gänze; II. der Inhalt des 5 Heftes der in Berlin erscheinenden Montagsschrift: „Der Kynast“ vom Februar 1899 und zwar bezüglich des gesammten Artikels: „Des Deutschen Reiches Dank vom Hause Habsburg“, ferner bezüglich des unter der Aufschrift „Beiblatt“ und der Marke „H Oesterreichisches“ gebrachten Artikels in der Stelle von „Die Dinge treiben jetzt“ bis „ihn einzugestehen“; III. der Inhalt dreier unter dem gemeinsamen Titel: „Freundschaftliche Streitschriften“ erscheinenden Flugschriften, und zwar: a. des Heftes Nr. 2: „Die Messe“ Von N. Roussel 2. Auflage Barmen. Druck und Verlag von D. B. Wiemann; b. des Heftes Nr 11: „Der gekreuzigte Jesus und der bußfertige Schächer“ Von Pater Chimiqui. 2. Auflage. Druck und Verlag von D. B. Wiemann in Barmen; c. des Heftes Nr. 13 „Sündenbekenntniß; nicht: Ohrenbeichte“ von Rev. S. Wainwryt Dr. theol., Barmen. Druck und Verlag von D. B. Wiemann und zwar: ad I. das Verbrechen nach §. 58 c. St G. ad II. das Verbrechen nach §§. 58 c. und 65 a. St. G. und ad III. das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 April 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1899, Pr IV. 20, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Die neue Botschaft“

vom 13 April 1899 wegen des Artikels: „Wie die Geistlichen über ihre Schäflein reden" nach §§. 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1899, Pr. IV. 21, die Weiterverbreitung der Beilage 1 der Nr 15 der Zeitschrift: „Arbeiterwille' vom 13 April 1899 wegen des Artikels: „Vertuschungsversuche" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1899, Pr. VI. 9, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der König der Juden", Roman von Emerich von Gatti, Verlag von Caesar Schmidt Zurich 1899 nach §. 122 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1899 Pr 120, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Der Deutsche Volksbote" vom 19 März 1899 wegen des Artikels: „Los von Rom" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899, Pr. 126, die Weiterverbreitung der Nummer 366 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 20 März 1899 wegen der Artikel: „Po mladocechovi uz ani trava neporoste" und „Do Breznice" nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899, Pr. 127, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Nase doba" vom Monate März 1899 wegen des Artikels: „Rozhledy" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1899, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 10 April 1899 wegen der Artikel: „Große Lehrerversammlung in Prag" und „Altdeutsches aus dem Reiche" nach §§. 65 a. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1899, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 9 April 1899 wegen der Artikel: „Bosansko-Hercegovacke priliko" und „Gradski izbori u Sarajevu" nach §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1899, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 6 April 1899 wegen des Artikels: „Srpsko-pravoslavna Crkva u Bosni i Hercegovini" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes 1191 18 P./99 (3264 3—3)

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy § 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwarta, Karola Zollnera, Antoniego Sabatowskiego, Emila Krwawicza, i Alojzego Dobrzańskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 20 czerwca 1899 o godzinie 8 przed południem

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. T. 5/99 1 (3050 3—3)

Salamon Ber Laufer kupiec w Delatynie będąc posiadaczem wekslu z daty 7 stycznia 1896 na 150 zł. opiewającego, podpisem Chaima Habera, kupca w Mikuliczynie zaopatrzonego, co do daty płatności nie wypełnionego, w którym miejsce wystawienia nie było wymienionem, zatracił takowy przed kilku miesiącami i dotychczas mimo usilnych starań odszukać go nie mógł.

Wzywa się przeto każdego posiadacza, ażeby do 6 tygodni i 3 dni się zgłosił, inaczej weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. A. 58/98 7 (3062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 14 marca 1897 zmarł w Malczycach Iwan Denega bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt brata jego Michała Denegi nie jest znany, wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 25 marca 1899.

L. cz. A. 381/98 21 (3068 3—3)

Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anielę Mazurek, Apolonię Obtułowicz, Albertynę Killer, Maryę Magiera, Bronisława Wielebnowskiego, Anielę Wielebnowską oraz Franciszka, Antoniego, Maryę, Julię i Karolinę Obtułowiczów, dzieci Kazimierza Obtułowicza, ażeby w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika się zgłosili i deklaracyę do spadku po Walentym Obtułowiczu zmarłym w Żywcu dnia 2 października 1898 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. adwokatem dr. Władysławem Bogdanim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 31 marca 1899.

L. cz. T. 13/99 2 (3162 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie, wdraża na prośbę Maryi ze Sikorów Surowej postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Sikory, syna ślubnego Iwana Sikory i Maryi Smuk, urodzonego 27 czerwca 1830 w Bihalach, który wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Bihalach 47 lat temu wstąpił do służby wojskowej, a o którym od czasu tego wszelka wieść zaginęła i wzywa tak jego jak i każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub ważne jakie szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, by o tem najdalej w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" bądź to sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi p. c. k. notaryuszowi Józefowi Kapce w Lubaczowie dali wiadomość tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie Maryi z Sikorów Surowej, Iwan Sikora za zmarłego uznany będzie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. A. 231/98 4 (3042 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Abraham Chaim Rimer zmarł w Niżniowie dnia 22 stycznia 1898 z pozostawieniem kodycylu, a do spadku po nim powołany jest między innymi Juda Leib Rimer.

Gdy jego miejsce pobytu nie jest sądowi znane, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się do tutejszego sądu i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem p. Janem Czechowiczem w Tłumaczu przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 3 stycznia 1898.

L cz. Praes 5773 13 N. M|99. (3200 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Henryk Scheib c. k. notaryusz w Peczeniżynie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 lutego 1899 l. 4360 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Mościskach z dniem 3 maja 1899 z urzędowania w Peczeniżynie ustępuje a dnia 6 maja 1899 urzędowanie w Mościskach obejmuje.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. C. 58/99 (1) (3245 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Nowotarskiemu z Kluszkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Michała Firka pozew o zapłatę kwoty 427 zł. a. w. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 maja 1899 godz. 9 rano sala Nr 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Kaczmarczyka w Kluszkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 12 kwietnia 1899.

L 45.281.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. kwietnia do 3. maja 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brody	Folwarki ad Łukawiec (ob. dw.).
	Dobromil	Posada Nowomiejska (ob. dw.).
	Kraków	Pleszów (ob. dw.).
	Sambor	Czyszki (ob. dw.).
	Śniatyn	Potoczek (ob. dw.).
Wąglik	Buczacz	Koropiec.
	Kołomyja	Kornicz (ob. dw.).
	Sokal	Zawisznia (ob. dw.).
	Żółkiew	Kłodzienko (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Husiatyn	Hadynkowce.
Pomór świń	Biała	Polanka Wielka.
	Cieszanów	Ruda Różaniecka (ob. dw.).
	Horodenka	Obertyn, Tyszkowce.
	Jarosław	Piskorowice.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Mielec	Zdaków (ob. dw.).
	Nadwórna	Hawryłówka, Paryszcze.
	Nisko	Załucze ad Nart Stary.
	Rzeszów	Dąbrowa.
	Śniatyn	Nowosielica, Stecowa.
	Zaleszczyki	Chartanowce (ob. dw.).
Parchy	Bóbrka	Mikołajów.
	Borszczów	Jezierzany (ob. dw.), Wołkowce k. Borszczowa.
	Lisko	Czarna ad Baligród (ob. dw.).
	Mielec	Wola Mielecka.
	Podhajce	Mądzielówka.
	Przemyśl	Bachów (ob. dw.).
	Rohatyn	Bołszowce.
	Sanok	Tokarnia.
	Stanisławów	Halicz, Komarów.
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.).
Otręt	Rohatyn	Firlejów (ob. dw.).
Wścieklizna	Lwów	Ostrów.
	Podhajce	Staremiasto.
	Skałat	Podwołoczyska.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. A 10/93 (11) (3216 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogłasza, że 28 września 1897 zmarł w Ciężkowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli szynkarz Eliasz Weber.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i którym osobom do spadku Eliasza Webera prawo dziedziczenia przysługuje przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby do powyższego spadku z jakiegokolwiek tytułu prawo sobie rościli aby je w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosili i wykazując prawo dziedziczenia oświadczenia do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z tymi którzy się oświadczą do spadku i swój tytuł prawa dziedziczenia wykażą będzie przeprowadzonym i im spadek przyznanym, zaś część spadku nieobjęta lub gdyby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny zostałby skarbowi Państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 1 marca 1899.

L. cz. Cg. II. 100/99 (1) (3302 2—3)

Przeciw Leopoldowi Trippel, Joannie Paulinie 2 im. Korzeniewicz, Maryi Korzeniewicz, Fryderykowi Anspach Edwardowi Walentemu 2 im. Majerowi, Fryderykowi Józefowi 2 imion Majerowi Helenie Majer, Michałowi (synowi Michała) Majerowi, Maryi Schwarz i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Joannę z Majerów Fuchs w Hohenbach i Barbarę z Majerów Schäffer w Drohobyczu zastąp onych przez dr. Kazimierza Czarnika adw. we Lwowie pozew o zapłacenie 1431 zł. 82 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 19 kwietnia 1899 wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 31 maja 1899 o godz. $8^{1}/_{2}$ przed południem w tut. sądzie sala Nr. 12.

Celem strzeżenia spraw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się Pana dr. Ozyasza Wassera adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział II.,

Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. IV 278/97 3 (3160 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w Żółkwi zmarła dnia 1 kwietnia 1894 Chaja Katz zam. Kipper z Kunina bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysługuje, wzywa się przeto tych wszystkich, ktorzyby na podstawie jakiegokolwiekbądź tytułu ze swymi prawami wystąpić zamierzali, aby w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, swe prawa dziedziczenia w podpisanym sądzie zgłosili i wykazując te prawa oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego Dawid Kipper z Fujny kuratorem ustanowionym został, z tymi którzy się do niego oświadczą i prawa swe wykażą w miarę ich praw przyznanych, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 27 marca 1899.

L. cz. T. 15/98 2 (3130 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oddział IV wzywa posiadacza książeczki udziałowej Przemyskiej Kasy Zaliczkowej rzemieślników i rolników Nr. 2731 na kwotę 90 zł. opiewającej, aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu, takową przedłożył sądowi, gdyż inaczej książeczka ta zostanie amortyzowaną.

Przemyśl, 23 września 1898.

L. cz. IV 446/96—98 7 (3090 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Donię Kostyk wzywa się, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku po śp. Wasylu Kostyku zmarłym w Paryszczach dnia 8 października 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Ołeksą Batyrem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nadwórna, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. A. 12|98 7 (3187 2—3)

W dniu 9 listopada 1897 zmarł w Kaszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Andrzej Suchan syn Stanisława po którym pozostały powołany z ustawy do spadku syn Mikołaj Suchan. Gdy miejsce pobytu tegoż Mikołaja Suchana nie jest wiadome, przeto wzywa się go niniejszem edyktem, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił w tut. sądzie i deklaracyę do spadku po Andrzeju Suchanie wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie tylko z tymi dziedzicami, którzy się do spadku oświadczą i z ustanowionym dla Mikołaja Suchana kuratorem c. k. notaryuszem Gutowskim z Liszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. firm. 301 poj. II 87 (3164)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma handel drzewa i i przedsiębiorstwo gorzelniane „Mojżesz Ehrlich w Krystynopolu" została na dniu 23 kwietnia 1898 wykreśloną z rejestru firm pojedyńczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. IV 611/97 4 (3144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa nieznanego z miejsca pobytu Józefa Klug, by w ciągu roku oświadczył się do spadku po ojcu Mojżeszu Leizorze 2im. Klug zmarłym dnia 15 maja 1897 w Borysławiu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 6 maja 1897 jako testamentu, bo inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi i kuratorem ustanowionym Izakiem Klug przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Drohobycz, 21 listopada 1898.

L. cz. Cw. 559/99 1 (3207)

Przeciw Salamonowi Belz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Minkę Fenig pozew o 300 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Belza, ustanawia się pana adw. dr. Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Belza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3 kwietnia 1899.

L. cz. E. 505/98 4 (3188 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Franciszka Sochy i spół. przeciw Wojciechowi Sosze o zniesienie współwłasności lwh. 220 ks. gr. gm. Cholewiana góra celem doręczenia uchwał tus. z dnia 2 listopada 1898 E. 505/98 1 z dnia 20 listopada 1898 E. 505/98 2 dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sochy przeznaczonych ustanowiono kuratora Antoniego Filę z Cholewianej Góry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 232/99 1 (3209)

Przeciw Leibie Kellermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku pozew o 125 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 232/99 1. Celem strzeżenia praw Leiby Kellermanna, ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Kellermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 12 marca 1899.

L. cz. V 106/95 13 (3189 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Szymona Jakobiego przeciw Janowi Warchołowi pto 50 zł. z pn. celem doręczenia tus. uchwały z dnia 12 lutego 1899 V 106/95 12 dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Jana Warchoła syna Tomasza przeznaczonej ustanowiono kuratorem Michała Brudniaka z Przyszowa szlacheckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 130/99 (3211)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V w Samborze zawiadamia, że wskutek uchwały Towarzystwa tkaczów w Komarnie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wpisano do rejestru dla stowarzyszeń wybór na miejsce Michała Pruchnickiego i Gabryela Leszczyńskiego jako członków zarządu Dmytra Olchowego i Aleksandra Olchowego obu w Komarnie zamieszkałych.

Sambor, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 29 stow. II 57 (3210)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisał przy firmie „St. Ostaszewski i spółka, Amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce“ a w języku niemieckim „St. Ostaszewski et Comp. amerikanische Knochendampfmühle in Klimkówka“, że do spółki tej w miejsce „Dawida Bergera“ wstąpił „Dawid Rieger“ kupiec z Gorlic.

Sanok, 23 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14.65 za metr, **brokaty jedwabne** wprost z moich własnych fabryk. 102

Oraz **czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga** od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładki, w paseczki, kratki, bogato ornamentowane adamaszki itd. (około 240 rozmaitych jakości a 2000 różnych kolorów i deseni itd.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla osób prywatnych już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą.

(Podwójne porto listowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.

(c. k. nadworny dostawca.)

Congo nr. 1.

znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący

skład herbaty

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Opakowania nie zaliczam.

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł 1·50, 2·—, 3·— do 4—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka. kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy rownież ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Najtanszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisczigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Podpisany zarządca masy sprzedaje ryczałtowo w drodze ofert najwięcej ofiarującemu wierzytelności do masy konkursowej firmy Lauterbach & Stern we Lwowie należące, dotąd nie ściągnięte, pod następującymi warunkami:

I. Wierzytelności masalne, w łącznej sumie 24.696 zł. 32 ct. w osobnym spisie wykazane, sprzedane zostaną ryczałtem bez poręki ze strony masy konkursowej za ich należność, płynność lub ściągalność.

II. Oferty pisemne wnieść należy do podpisanego zarządcy masy najdalej do 10 maja 1899 do godz. 4 po południu i dołączyć należy jako wadyum 10 prc. ofiarowanej ceny.

III Na dniu 10 maja 1899 o godzinie 5 po poł. pootwierane zostaną oferty w obecności wydziału wierzycieli, który też zaraz poweźmie uchwałę co do przyjęcia ofert.

IV. Dnia 10 maja 1899 między godziną pół do 6 a 6 po poł. mają wszyscy oferenci zgłosić się do podpisanego zarządcy masy, który im wówczas oznajmi, czyją ofertę przyjęto. Ten, którego ofertę przyjęto obowiązany będzie zaraz dnia 10 maja 1899 całą cenę kupna do rąk zarządcy masy, pod zagrożeniem utraty wadyum, zapłacić, a nadto złożyć koszta cesyi, tudzież stemple i należytość od nabycia wierzytelności.

V. Cesyę zarządca masy wyda dopiero po zaopatrzeniu takowej przez Wgo Pana Komisarza konk. w klauzulę z §. 147 ord. konk.

VI Spis sprzedać się mających wierzytelności przeglądnąć można u podpisanego zarządcy masy w godzinach kancelaryjnych

VII. Zarząd masy zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Zawiadowca masy Dr. Ludwik Gruder, adwokat krajowy, we Lwowie, ul. Kopernika l. 14.

Kościelne świece woskowe,

umschły stoczki,

kwiaty do świec,

świece Apollo

poleca najtaniej fabryka świec

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

LWOWSKI AKCYJNY

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Karola Ludwika l. 3, piewsze piętro

gmach Tow. kredyt. ziemskiego

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.

Przedmioty zastawione w innych Bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbca, wręczając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu. 501

Biuro otwarte od g. 9—1 i od 3—6.

Polecamy następujące wydawnictwa:

Arcybiskupi gnieźnieńscy

Prymasowie i Metropolici Polscy od r. 1000 aż do 1821, czyli połączenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskiem.

Według źródeł archiwalnych opracował X. Jan Korytkowski, Dr. św. Teologii, kanonik metrop. gniezn — 5 tomów w wielkiej 8-ce, **cena zniżona dotąd niebywale za całe dzieło dopóki, zapas starczy tylko 15 marek**, w pięknej oprawie w półskórek **25** marek.

L. Siemieński. Czytania postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez autora „Wieczorów pod lipą“. Wydanie przejrzane i uzupełnione staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych. 1891. W 8-ce stron 191. Cena z oprawą 75 fen.

Iry, Boża dziecina. cena 2 M

Ks. Jan Janiszewski, Kościół i państwo chrześciańskie, wielka 8-ka, stron 624, cena zniżona 3 M.

Ks. Dr. A. Kantecki, Przyczynek do dziejów W. Księstwa Poznańskiego, cena 3 M

Ks. Biskup Likowski, Unia Brzeska, cena 6 M.

Edmund S. Naganowski, Sny przedostatnie. cena 75 fen.

Pamiętniki Jenerała Chłapowskiego, część I: Wojny napoleońskie 1806 — 1813. część II: Wojna w roku 1830 — 1831. Cena 6 M. (Dochód przeznaczony na Towarzystwo Naukowej Pomocy).

Pamiętnik II. wieca katolickiego dla ludności polskiej pod panowaniem pruskiem odbytego w Poznaniu w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1894 cena 2 M.

Ojców naszych wiara święta czyli prawdy i zasady świętej moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. 1890. W 8-ce str. 372. Cena 1,50 mrk., opr 1,75 mrk. 469

Ks. Dr. Opieliński, Dekrety generalne Leona XIII o książkach zabronionych i o cenzurze książek, cena 80 fen.

Przy zamówieniach od 10 marek przesyłamy franco.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. **Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

Księgarnia św. Wojciecha

Poznań (Posen), św. Marcin Nr. 16 17.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie

Powiatowego Towarz. zaliczkowego w Brzeżanach, Stow. zarejestrow. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 18 maja 1899 r o godzinie 10 przed południem w lokalu Rady powiatowej, na które Rada nadzorcza P. T. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z rachuków za rok 1898 i wniosek udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1898.
4. Ewentualne wnioski członków.

Brzeżany, dnia 2 maja 1899.

Prezes: Ks. T. Korduba.

Sekretarz: K. Traczewski.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Komisyi kontrolującej co do rozdziału zysku.
5. Wybór 1 członka do Rady nadzorczej.

Dolański, prezes. Wąsowicz, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.